Cena egz. 15 gr.

KRAKÓW KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Sobota 3 marca 1934 roku. | Nr. 61.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

NA ŚLADACH MORDERCY PRINCE'A

PARYŻ, 2.3. (Tel. wł.). Centralnym punktem, dokoła którego koncentruje się zainteresowanie w związku z aferą Stawiskiego oraz zamordowaniem Prince'a, stała się obecnie osoba generalnego prokuratora republiki Pressarda.

Jak wiadomo, Pressard został zawieszony w czynnościach, ponieważ rząd otrzymał dowody, iż on jest winnym hamowania dochodzeń przeciw Stawiskiemu, on też 19 razy spowodował odroczenie jednej ze spraw przeciw oszustowi.

Zaraz po zamordowaniu Prince'a w prasie pojawiły się notatki, iż skradzione zostały z teczki zamordowanego ważne dokumenty.

Obecnie wyszło na jaw, iż chodzi tu o dwa listy, pisane przez Pressarda, w których generalny prokurator zażądał od Prince'a, by więcej nie zajmował się sprawą Stawiskiego, bowiem on sam zajmie się wyświetleniem afery.

Gdy następnie wybuchł skandal, gdy ujawniono bajońskie oszustwa, Pressard począł urzędowo czynić Prince'owi zarzuty zaniedbania dochodzeń przeciw Stawiskiemu. Prince, chcąc oczyścić się z tych zarzutów, postanowił przedłożyć owe dwa kompromitujące Pressarda listy. Nie zdążył tego zrobić, bowiem w Dijon został zamordowany, a jednocześnie zginęły oba listy.

„Populaire" twierdzi, że w notatkach, które pozostawił Prince, znaleziono dowody, iż postawił on jako kierownik oddziału finansowego prokuratury paryskiej wniosek o wszczęcie śledztwa przeciw Stawiskiemu, wniosek ten jednak po rozmowie z ówczesnymi ministrami sprawiedliwości Peretem, finansów Reynaudem i pracy Lavalem w styczniu 1930 r. upadł.

Władze zdołały zdobyć dalszy grzbiet książeczki czekowej Stawiskiego z sumami, na jakie czeki były wystawione i nazwiskami osób, które te czeki otrzymały. Odcinki te posiadała najpierw p. Stawiska, następnie wędrowały one z rąk do rąk, aż wreszcie ostatni ich posiadacz zdecydował się wręczyć je władzom bezpieczeństwa. Minister Sarraut mimo nalegań dziennikarzy, nie chciał ujawnić nazwiska ostatniego posiadacza odcinków.

Dzień wczorajszy przyniósł pierwsze nici w sprawie zamordowania Prince'a.

Pewna siostra miłosierdzia, która na dworcu sprzedawała losy loterji dobroczynnej, dobra znajoma Prince'a, sprzedała także i jemu los. W chwile później podszedł do niej jakiś osobnik, który zapytał, czy był to rzeczywiście Prince.

Opis, podany przez siostrę zgadza się z rysopisem osobnika, który kupował na bazarze nóż, znaleziony przy zwłokach.

Śledztwo w Bajonnie dopiero obecnie, gdy ma być ono przeniesione na teren Paryża, prowadzone jest nieco żywiej. Sędzia d'Uhalt wezwał na przesłuchanie p. Stawiską, b. ministra handlu Duranda i b. min. prasy Dalimiera.

Parlamentarna komisja śledcza otrzymała nowe dokumenty, z których wynika, że Stawiski proponował „Action Française" 150.000 franków za wstrzymanie prowadzonej przeciw niemu kampanji.

ARESZTOWANIE STAWISKIEJ.

LONDYN, 2.3. PAT. Korespondent Reutera w Paryżu donosi, że w dniu dzisiejszym po krótkiem przesłuchaniu u sędziego śledczego p. Stawiska została aresztowana i osadzona w więzieniu.

Dziś w numerze:

Rada miasta Warszawy rozwiązana

Wojewoda Kościałkowski komisarzem.

WARSZAWA, 2.3. (PAT). Na podstawie artykułu 69 z 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie samorządu terytorjalnego Rada ministrów zarządziła z dniem dzisiejszym na wniosek minista spraw wewnętrznych — **rozwiązać z dniem 3 marca 1934 radę miejską i zarząd m. stoł. Warszawy.** Jednocześnie na podstawie artykułów wyżej wymienionej ustawy Rada ministrów powołała **Marjana Zyndran-Kościałkowskiego,** wojewodę białostockiego na stanowisko tymczasowego przezydenta m. stoł. Warszawy. Wojewoda Kościałkowski obejmuje to stanowisko w dniu jutrzejszym.

Pomnik papieża

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 2.3. (Tel. wł.). Katolicka Agencja prasowa donosi, że z inicjatywy wojewody Wł. Jaroszewicza ma być wzniesiony w Warszawie pomnik papieża Piusa XI, pierwszego nuncjusza w odbudowanem państwie polskiem. Pomnik ma stanąć na skwerze przy ul. Piusa XI (dawnej Pięknej) i Mokotowskiej. W celu zbierania składek na budowę pomnika i rozpisania konkursu ma powstać specjalny komitet.

Koncentracja wojsk sowieckich

w zewnetrznej Mongolji.

TOKIO, 2.3. — W ciągu ostatnich dni pojawiły się ponownie pogłoski o koncentracji wojsk sowieckich w Zewnętrznej Mongolji. Podobno siły sowieckie w pobliżu granicy mongolskiej wynoszą **30.000 ludzi.**

Ze strony sowieckiej oświadczają, że chodzi tu o zwykłe manewry. Tem się tłomaczy również skupienie znacznej ilości tanków i samolotów wojskowych.

Według informacyj ze źródeł japońskich, siły sowieckie w Mongolji Zewnętrznej zostały od listopada zwiększone z 3.000 na 30.000. Podówczas rząd sowiecki tłomaczył koncentrację wojsk koniecznością walki z powstańcami. Japońskie sfery miarodajne nie dają jednak tym tłomaczeniom wiary.

PODZIĘKOWANIE

ZA DOWODY WSPÓŁCZUCIA.

BRUKSELA, 2.3. PAT. Wielki ochmistrz dworu złożył dziś osobiście z polecenia króla na ręce posła R. P. Jackowskiego podziękowanie za liczne dowody współczucia otrzymane z Polski po śmierci króla Alberta. Wielki ochmistrz zaznaczył przytem, że królowa ze szczególnem zainteresowaniem przyjęła do wiadomości depesze kondolencyjne z Warszawy oraz echa, jakie śmierć króla wywołała w społeczeństwie i prasie polskiej.

SPRAWA ŻYRARDOWA

SKARGA AKCJONARJUSZóW POLSKICH W SĄDZIE.

WARSZAWA, 2.3. — W wydziale handlowym Sądu okręgowego rozgrywa się dziś wielka batalja pomiędzy reprezentantami kapitałów francuskich Żyrardowa oraz akcjonarjuszami polskimi.

Przedmiotem procesu jest uchwała walnego zgromadzenia z dnia 22 stycznia r.b., na którem akcjonarjusze polscy wystąpili murem przeciw dewastacji i bezprzykładnej polityce reprezentantów kapitału francuskiego.

Akcjonarjusze polscy złożyli wniosek o usunięcie z zarządu pp. Marcelego Boussaca i Alberta Aupetit'a, którzy pełniąc obowiązki w zarządzie Żyrardowa, jednocześnie byli reprezentantami konkurencyjnych przedsiębiorstw francuskich Comptoir de l'Industtrie Cottonniere oraz Manufactures des Sonones.

Nadto grupa polskich akcjonarjuszów stawiała wniosek o przeprowadzenie rewizji ksiąg, o usunięcie zarządu, o przeprowadzenie dochodzenia, przeciw osobom winnym związania Żyrardowa z konkurencyjnemi przedsiębiorstwami i pociągnięcie tych osób do pokrycia wynikłych szkód, a wreszcie o oddanie Żyrardowa pod sekwestr.

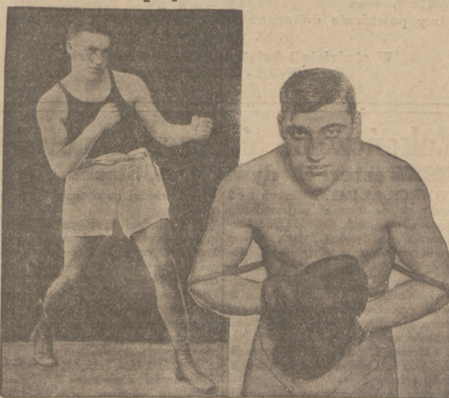
Na walnem zebraniu w dniu 22 stycznia kapitał francuski reprezentowały tylko 32 osoby, zaś akcje znajdujące się w rękach polskich 324 osoby. Jeśli chodzi jednak o ilość głosów, stosunek był odwrotny: grupa francuska posiadała 93.745 głosów, podczas gdy grupa polska tylko — 19.355.

Profesor Feliks Młynarski, generał Z. Platowski i sen. Artur Dobiecki wystąpili z mocno uzasadnionemi wnioskami, demaskującemi kompromitującą politykę zarządu, który wiązał interesy Żyrardowa, uzależniając je od interesów konkurencyjnych przedsiębiorstw francuskich, przyczem dwaj reprezentanci sprzecznych interesów których celem naturalnym było wyniszczenie Żyrardowa, prowadzili w nim pierwsze skrzypce, a na wysuwane zarzuty dawali cyniczne tłumaczenie, iż przepisy prawne nie stoją tu na przeszkodzie

Na dzisiejszej rozprawie w wydziale handlowym, kórej przewodniczący sędzia Lauter, interesy obecnego zarządu Żyrardowa reprezentują adwokaci Konic i Szulc, zaś adwokaci Koral i Beylin występują w charakterze interwenjentów z ramienia kapitałów francuskich, zainteresowanych w turzymaniu zaskarżonych uchwał.

Proces wzbudził olbrzymie zainteresowanie.

Mecz pięściarski w Miami.



Na lewo: LOUGRAN, na prawo: CARNERA

NOWY JORK, 2.3. — W Miami odbył się mecz pomiędzy włoskim mistrzem ciężkiej wagi Carnera a Amerykaninem Tommy Lougrahm. Meczowi przyglądało się zgórą 3.000 osób pomimo niesprzyjającej pogody. Walka była niezwykle zacięta a chwilami wprost brutalna. Carnera, otrzymawszy silny cios w policzek, od którego spuchło mu oko, rzucił się, zgrzytając zębami, na swego przeciwnika i powalił go kilku ciosami na ziemię. W czasie walki, która odbywała się na otwartym ringu, spadł kilkakrotnie zimny deszcz, płosząc widzów. Zwycięstwo Carnery ogłoszone przy pustej niemal arenie.

GENERAŁ SIKORSKI

W PARYŻU.

PARYŻ, 2.3. Dziś w południe generalostwo Weygand podejmowali śniadaniem w swych prywatnych apartamentach na Avenue de Saxe, (które dawniej zajmował marszałek Foch), bawiącego w Paryżu gen. Sikorskiego. M. in. obecni byli na śniadaniu niektórzy dowódcy okręgów korpusowych, w których rejonie gen. Sikorski brał ostatnio udział w pokazach ćwiczeń lotniczych i broni pancernej. Wojskowi francuscy żywo zainteresowali się studjami fachowemi gen. Sikorskiego nad będącą już obecnie na ukończeniu książką o możliwościach przyszłej wojny.

Nowy król Belgów Leopold III.

Czy odziedziczył cnoty swego wielkiego Ojca?

Niesłusznie zwą go już teraz Leopoldem III. W Belgji tradycja nakazuje, by **ostatnie słowo w kwestji wyboru króla miał parlament.** A mianowicie: po śmierci króla następca tronu dopiero wtedy uzyskuje tytuł królewski gdy złoży przysięgę przed parlamentem, że będzie bronił ojczyzny i konstytucji. W międzyczasie rządy sprawowane są przez regencję, złożoną z ministrów.

Nowy król Belgji posiada osiem imion: Leopold - Filip - Karol - Albert, Meinrad-Hubertus - Maria - Miguel. **Urodził się w Brukseli 3 listopada 1901 roku.** Jego prababka Ludwika była Francuską. Spokrewniony więc jest z Ludwikiem Filipem, a przez niego z Henrykiem IV. Gdy miał piętnaście lat, został **na życzenie ojca prostym żołnierzem i poszedł na front, ze swoim pułkiem.** Następnie wysłano go do Anglji, dla dokończenia studjów. Miał pozatem prywatnych profesorów tej miary, co generał Gallet, mężowie stanu Francqui, Jaspar i inni. Oni to uczyli go sztuki rządzenia.

Nowy król włada

DZIEWIĘCIU JĘZYKAMI.

Zna też doskonale język flamandzki.

Podobnie jak jego stryj, Leopold jest zapalonym podróżnikiem. Zwiedził już wszystkie kraje, z któremi Belgja związana jest bezpośrednio lub pośrednio i które są lub mogłyby się stać dla Belgji rynkiem zbytu towarów. Nie tak dawno odbył książę Leopold długą podróż wgłąb Afryki, do Konga belgijskiego.

Przyszły król Belgji **wzrastał w atmosferze ciepła rodzinnego.** W rezydencji królewskiej nie było tego wszystkiego, co uderza w rezydencjach demokratycznych prezydentów, mianowicie przesadnego zbytku i dorobkiewiczowskiej „pompy". **Prostota była cechą charakterystyczną króla Alberta.** W Brukseli miał król Albert skromny gabinet, którego jedyną ozdobę stanowił wspaniały obraz Sadeleena, wiszący nad tapczanem, na którym zawsze piętrzyły się gazety, tygodniki i książki. W zamku Laecken amfilady salonów recepcyjnych zazwyczaj świeciły pustką — **rodzina królewska najchętniej przebywała**

W BIBLJOTECE,

urządzonej jak pracownia nowoczesnego uczonego. Pod ścianami stały półki z książkami, sklasyfikowanemi przez pedantycznego bibljotekarza i posiadającemi swoje fiszki i katalogi. **Pracownia króla obwieszona starożytnemi gobelinami, urządzona była w stylu angielskim.** Głębokie klubowe fotele, wielkie stoły, kominek, wschodnie dywany i skóry niedźwiedzie. **A niedaleko biurka przyrząd do ćwiczenia się w wiosłowaniu. Król lubił się gimnastykować i w ten sposób utrzymywać się w dobrej formie.** Na biurku leżały formułki telegramów państwowych, dokumenty czekające na podpis, listy z inicjałami królewskiemi, rozpoczynające się od słów: Kochany Ministrze... Albert I-y zwykł był własnoręcznie korespondować ze swoimi ministrami, krytykując ich projekty, lub udzielając im wskazówek. Codziennie król spędzał parę godzin na przeglądaniu **depesz szyfrowych, przybywających z rozmaitych stron** świata. Nie było wypadku, aby król podpisał jakiś dokument, nie zapoznawszy się dokładnie z jego treścią: Nie był to więc

„KRÓL MALOWANY",

ale prawdziwy sternik państwa.

Tyle się już pisało o zaletach Alberta I-go, jako męża stanu i żołnierza, że **zbędne byłoby powtarzać znane fakty.** Warto jednak zaznaczyć, że **król Belgji odznaczał się nadzwyczajną bezinteresownością i — rozrzutnością,** gdy chodziło o wspomaganie biednych i popieranie placówek społecznych. Tem się także różnił od republikańskich prezydentów, że **nie szczędził grosza ze swej prywatnej szkatuły na cele społeczne.**

Przez szereg lat po wojnie „pensja" królewska była tak skromna, że **nie wystarczała na utrzymanie dworu.** Król jednakże nigdy nie wspomniał o konieczności podniesienia jej, ale pocichu łatał

DZIURY W BUDŻECIE,

czerpiąc pieniądze z własnej szkatuły. **Nigdy nie chciał się zgodzić na podwyżkę budżetu swej kancelarji cywilnej.** W przeciągu dziesięciu lat wydał z własnych funduszów **dziesięć miljonów franków belgijskich** na placówki społeczne, na stypendja dla uczonych i artystów, na pomoc dla bezrobotnych. O tem się jakoś nie słyszy w krajach republikańskich, **gdzie cały ciężar tego rodzaju wydatków ponoszą... podatnicy.** Niejednego możnaby się nauczyć od tych ośmieszanych przez ciocię republikę — królów. Ludzie, którzy **z dziada pradziada przyzwyczajeni byli do widoku pieniędzy, przestają być na nie łasi i mniej się z niemi liczą, aniżeli ci, którzy po raz pierwszy dorwali się do majątku.** Pieniądz przedstawia dla tamtych mniej groźną pokusę, aniżeli dla wzbogaconego radykała.



POLITYCZNE MORDERSTWO

Generał Sandino, znany bojownik o wolność Nicaragui przeciwko Stanom Zjednoczonym, został wraz z bratem zamordowany przez zaimitów obcych okupantów.

CZEGO CHCĄ NIEMCY?

Przemówienie min. Goebbelsa.

Minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels zaprosił w tych dniach przedstawicieli prasy zagranicznej oraz korpusu dyplomatycznego, wobec których wygłosił dłuższe przemówienie.

Minister podkreślił, że **rewolucja narodowo - socjalistyczna w Niemczech wysunęła szereg nowych zagadnień,** oddając ster władzy nowej generacji, przenikniętej szczerym zamiarem rozwiązania ich nowemi metodami.

Zwracając się do korespondentów zagranicznych dr. Goebbels oświadczył, że **trudno jest porozumieć się, jeśli ktoś bardziej wierzy emigrantom marksistowskim zagranicą, niż przedstawicielom obecnych Niemiec.** Świat zaczyna jednak rozumieć, że narodowy socjalizm wygląda inaczej niż sądzono na początku jego istnienia.

Większość dziennikarzy zagranicznych przebywając w Niemczech nauczyć się musi inaczej, niż dotychczas, traktować pewne rzeczy. Jest to zadanie niewątpliwie trudne, ale narody, których opinję przedstawiciele prasy kształtują, **mają prawo domagać się, aby je informowano o sprawach niemieckich tak, jak one się przedstawiają w rzeczywistości.**

„Niemcy chcą pokoju, pragną w spokoju pracować i odbudowywać się. **Niemcy odnoszą się do wszystkich narodów z jednakowym szacunkiem,** żądają jednak od narodów, aby zechciały szanować i zająć bezstronne stanowisko wobec gigantycznej walki, prowadzonej w Niemczech z kryzysem".

Niemcy — zakończył swe przemówienie dr. Goebbels — **mają prawo do równouprawnienia,** aby zdobyć warunki, potrzebne do normalnej egzystencji narodowej.

Zakończenie ćwiczeń zimowych

czterech dywizyj na Śląsku.

KATOWICE, 2.3. PAT. W dniach 1 i 2 odbywały się na terenie województwa Śląskiego w okolicach Katowic pod kierownictwem gen. dywizji Zająca **zimowe ćwiczenia wojskowe z udziałem oddziałów 4 dywizji,** stacjonowanych na Śląsku Górnym i Cieszyńskim i w województwie Krakowskiem. Ćwiczeniom asystowali gen. Gąsiorowski, szef sztabu głównego, gen. Przeździecki i gen. Mond oraz attache wojskowi Francji, Rosji, Niemiec, Rumunji, Austrji, Hiszpanji, Włoch, Anglji, Czechosłowacji, Szwecji, Finlandji i Łotwy.

Ćwiczenia zakończyły się dziś przedpołudniem, poczem odbyła się w Katowicach przed gmachem województwa udekorowanym flagami **defilada oddziałów wojskowych,** które brały udział w ćwiczeniach. Defiladę odebrał dowódca dywizji gen. dr. Zając w otoczeniu generalicja z attache wojskowych oraz przedstawicieli władz państwowych i komunalnych.

W defiladzie trwającej **dwie godziny** brały udział prócz oddziałów piechoty i kawalerji czołgi, artylerja przeciwlotnicza zmotoryzowana, oddziały pontonów na samochodach, artylerja lekka i ciężka. Defiladzie przyglądały się olbrzymie tłumy publiczności, które gęstemi szpalerami otoczyły gmach województwa oraz zajęły chodniki ulic, przez które przemaszerowywało wojsko.

W dniu 1 b.m. prezydjum miasta oraz Sejm wydał w salonach Syndykatu Polskich hut żelaznych przyjęcie dla wojskowych polskich i zagranicznych przybyłych na ćwiczenia wojskowe.

W dniu dzisiejszym wojskowyh podejmował w południe gen. dywizji dr. Zając. Odbyło się w kasynie 73 p.p. O godz. 24 goście specjalnym pociągiem odjechali z Katowic.

KRÓL BORYS W BERLINIE.

W drodze powrotnej z Brukseli król Borys Bułgarski zatrzymał się w Berlinie. Na zdjęciu król Borys po wizycie u prezydenta Hindenburga opuszcza pałac prezydencki.

Zwalnianie

Z KOPALŃ FRANCUSKICH.

PARYŻ, 2.3. (PAT). Wychodzący w Lille „Reveil du Nord" donosi, że istnieje zamiar zwolnienia około 20 tysięcy robotników cudzoziemskich z kopalń węgla w północnej Francji. Zarządy kopalń otrzymać miały w tym względzie specjalne polecenie ze strony rządu.

Powyższa wiadomość wywołała poważne zaniepokojenie, wśród miejscowych emigrantów polskich, którzy stanowią większość robotników kopalń. Prezes związku robotników polskich, Rejer i sekretarz generalny Kalinowski, przybyli w tej sprawie do Paryża, celem sprawdzenia tych informacyj i interwenjowania u odpowiednich władz.

Lista ofiar

WOJNY DOMOWEJ W AUSTRJI.

WIEDEŃ, 2.3. „Reichpost" podaje ostateczną statystykę ofiar walk, które się rozegrały w dniach od 12—15 lutego. Po stronie wojska, policji i formacji ochotniczych padło 104 zabitych, a rannych było 309 osób. Po stronie Schutzbundu i osób cywilnych padło 170 mężczyzn, 21 kobiet i dwoje dzieci. Rany odniosło 402 mężczyzn, 79 kobiet i 12 dzieci. W samym Wiedniu padło ze strony Schutzbundu 104 mężczyzn, 19 kobiet i dwoje dzieci, a rannych było 265 mężczyzn, 69 kobiet i 4 dzieci. Ogólna liczba poległych po obu stronach wynosi 297, a rannych 802.

GIEŁDY

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.80, Holandja 356.95, Londyn 27.03, Nowy Jork 5.31—5.31¹/₈, Nowy Jork (kabel) 5.32, Paryż 34.93, Praga 21.91, Szwajcarja 171.42, Sztokholm 139.50, Włochy 45.65.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.30¹/₄. Rubel złoty 4.72. Dolar złoty 9.02. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 210.40. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.40—209.30. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 27.08.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.75—57.50 (odcinki po 500 dol.) 58.25 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 107.50; 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 52.25—52.75—52.40; 5 proc. konwersyjna 58.00; 6 proc. poż. dolarowa 68.75—68.88 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 78.50—77.50 bez kuponu; Lilpop 11.60—11.80; Starachowice 10.60—10.75.

ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l od 14.25 do 14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotu. Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 21.50—22.00. Pszenica jednolita 748 g-l 21.00—21.50. Pszenica zbierana 737 g-l 20.50—21.00. Owies jednolity 468 g-l 11.50—12.50. Owies zbierany 438 g-l 11.00—11.50. Jęczmień kaszany 632 g-l 13.75—14.25. Jęczmień browarny 684 g-l bez obrotu 15.50—16.00. Ziemniaki fabryczne 4.00—4.25. Mak niebieski z workiem 45.00—50.00. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" 34.00—38.00. Mąka pszenna gat. I 65% 30.00—34.00. Mąka pszenna gat. II 20% po luksusowej 25.00—30.00. Mąka pszenna gat. III „poślednia" 17.00—23.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 55% 24.00—25.00. Mąka żytnia I gat. 0 do 65% 23.00—24.00. Mąka żytnia II gat. 17.00—18.00. Mąka żytnia razowa 18.00—19.00. Mąka żytnia poślednia 12.00—13.00.

NASZE SPRAWY WĘGLOWE.

Dobrobyt względnie jakie takie warunki egzystencji półmiljonowej ludności Zagłębia uzależnione są całkowicie od sytuacji przemysłu górniczego. Dlatego interesować nas powinny przedewszystkiem te zdarzenia, fakty, które mogą zadecydować o większej ilości dniówek roboczych na kopalniach, o wzmożeniu ruchu czerwonych wagonów, ładowanych czarnemi djamentami.

Równocześnie niemal w Anglji i Polsce tworzą projekt nowych ustaw węglowych. Zasadniczo oba projekty są do siebie podobne.

USTAWA WĘGLOWA W ANGLJI.

Zdaniem prasy angielskiej, projekt nowej ustawy węglowej, złożony już zresztą parlamentowi, jest w pierwszym rzędzie rezultatem „znanej afery" z przywiezieniem do Anglji 1600 ton węgla polskiego, co wywołało taką burzę protestów w prasie i parlamencie angielskim. Jak wiadomo bowiem, firma Bowater Mill Paper, która węgiel ten sprowadziła, tłumaczyła się, że była zmuszoną to uczynić, gdyż angielskie kopalnie nie mogły zagwarantować bezzwłocznej dostawy potrzebnej ilości odpowiedniego gatunku węgla. Równocześnie także i z krajów skandynawskich, które zobowiązały się pokrywać przeważającą część swego importu węglem angielskim, dochodziły ciągle skargi, że Anglja nie jest w możności dostarczać żądanych ilości i gatunków węgla. Oba te zasadnicze powody skłoniły rząd do wniesienia obecnego projektu zmiany dotychczasowej ustawy węglowej.

Nową ustawę cechuje dążność do usunięcia wszelkich ograniczeń, dotyczących węgla eksportowego, natomiast przepisy kontrolne regulujące obroty węglem na rynku wewnętrznym doznają zaostrzenia.

Dążenia rządu angielskiego poznaliśmy, przyjrzyjmy się więc

POSTULATOM RZĄDU NASZEGO.

Czynniki rządowe domagają się w interesie gospodarstwa krajowego przedłużenia wygasającej z dniem 31 marca Konwencji Węglowej przy jednoczesnem zreorganizowaniu jej w kilku punktach. Żądają dalszej pracy nad koncentracją produkcji i ulepszaniem jej metod w kierunku potanienia kosztów własnych oraz przebudowy aparatu handlowego w kierunku wyeliminowania zbędnych pośredników, zbliżenia producenta węgla do konsumenta i potanienia tą drogą kosztów handlowych. W dziedzinie więc rynku wewnętrznego realizacja tych dwóch tez umożliwi przemysłowi węglowemu rozszerzenie krajowego zbytu, a konsumentowi umożliwi otrzymanie racjonalnie zgatunkowanego i tańszego węgla. Zreorganizowanie zaś rynku krajowego w produkcji i sprzedaży węgla stworzy podstawy wzmożenia intensywniejszej ekspansji przemysłu węglowego na rynki eksportowe, zwłaszcza na te, gdzie ujawnia się konkurencja węgla innych krajów.

Do tych więc głównych celów nowej organizacji przemysłu węglowego zmierzają postulaty rządowe, a w szczególności postulat zrewidowania i w racjonalny sposób uregulowania udziałów poszczególnych kopalń w wysyłkach krajowych i eksportowych węgla, wprowadzenie metody bezpośredniej sprzedaży węgla do krajów importujących, z usunięciem zbędnego pośrednictwa, stworzenie pewnej kwoty licencyjnej w sprzedaży na rynku krajowym, jako premji eksportowej itd.

CO MÓWI ŻYCIE.

W Anglji — węgiel polski, a w Polsce?

Prasa pomorska donosi o niepokojącym zalewie tej dzielnicy tanim węglem angielskim.

Oto, co piszą o imporcie pisma naszej północnej dzielnicy:

— Import węgla angielskiego w ciągu roku 1933 wyniósł 92.076 ton, co w porównaniu z r. 1932 (74.181 t.) wykazuje wzrost o 17.895 ton. Zasadniczo wprawdzie węgiel angielski kieruje się do Gdańska, niemniej jednak, bardzo znaczne ilości jego rozchodzą się po całem Pomorzu, docierając nawet do Bydgoszczy i Torunia.

Czemuż tak się dzieje?

Trzeba powiedzieć śmiało, że prócz wysokich cen węgla polskiego na rynku wewnętrznym, skutecznie dosyć wypiera go (t. zn. polski węgiel) polityka taryfowa polskich kolei państwowych.

TARYFA KOLEJOWA.

Import węgla angielskiego na Pomorze jest przedewszystkiem wynikiem zbyt wysokich cen węgla polskiego na tamtejszym terenie, spowodowanych nadmiernemi kosztami przewozów kolejowych.

Sprawa obniżenia taryf kolejowych na przewóz węgla dla Pomorza (co wyrugowałoby równocześnie węgiel angielski z rynku polskiego) jest uważaną już od lat paru za najważniejszy i stale aktualny postulat sfer gospodarczych Pomorza.

Sprawa jest o tyle poważniejsza, że wysoki poziom cen węgla na Pomorzu wywołany, jak podaliśmy wyżej, konkurencją frachtów kolejowych, jest jednym z najbardziej zasadniczych powodów obecnego zastoju i bezrobocia w tamtejszych ośrodkach przemysłowych.

Lwia bowiem większość placówek przemysłowych jest tak nierozerwalnie złączona z konsumcją węgla, że wysokie ceny jego nie pozwalają na obniżenie i dostosowanie do aktualnych warunków kosztów produkcji.

Taki stan rzeczy odbija się fatalnie na eksporcie, gdyż w całym szeregu wypadków eksport wyrobów przemysłowych jest uniemożliwiony naskutek zbyt wysokich kosztów produkcji wywołanych wysoką ceną węgla.

I tutaj zaczynają się dziać historyjki, które gdyby nie były przykremi, nazwaćby można komicznemi.

Otóż polskie fabryki nie mogą konkurować zagranicą z wyrobami fabryk obcych, opierających swą produkcję na tanim eksportowym węglu polskim. Szczęśliwym okazał się kraj nie posiadający własnych skarbów naturalnych, a zmuszony nabywać za tanie pieniądze od obcych niezbędne surowce.

Czy jednak obecny zalew Pomorza węglem angielskim nie otworzy oczu kierowniczym czynnikom PKP, którzy może dobrze czynią, obciążając do minimum taryfy przewozów eksportowych, lecz zapominają o jednem, że zawsze „bliższa ciału koszula, aniżeli sukmana".



Wicekanclerz Fey (na trybunie) odbiera rewję austrjackich ochotniczych oddziałów pomocniczych.

LENIN I MARKS

NA DRUGIM PLANIE.

Moskiewski korespondent „Socjalisticzeskaho Wiestnika" podaje interesujące odgłosy z kongresu komunistycznego w Moskwie. Korespondent wymienionego pisma podkreśla szereg charakterystycznych momentów, jakie miały miejsce w czasie wyborów centralnego komitetu partji. Centralny komitet partji wybierany jest w tajnem głosowaniu. Jest to jedyna instytucja w Rosji sowieckiej, która zachowała system tajnego głosowania.

Po obliczeniu kartek wyjaśniło się, że Stalin, który był ubóstwiany na zjeździe i składano mu hołdy niemal boskie, znalazł się nie na pierwszem miejscu, lecz dopiero na trzeciem. Największą ilość głosów otrzymał Kalinin. Kaganowicz, prawa ręka Stalina, znalazł się dopiero na 15 miejscu. Wynik głosowania wywołał konsternację. Szczegóły zdecydowano się podać do wiadomości prezydjum zjazdu, natomiast nie ogłoszono ich plenum zgromadzenia.

Korespondent pisze dalej, że coraz bardziej zanika kult Marksa, którego przywódcy komunistyczni uważają za Niemca. Coraz mniej widoczne są portrety Marksa w sowieckich instytucjach publicznych. Na pierwszem miejscu figurują obecnie Stalin i Woroszyłow. Tu i ówdzie pozostały jeszcze portrety Lenina, jednakże i Lenin ustępuje na plan drugi. Natomiast Marks jest demonstracyjnie zdejmowany ze ścian instytucyj publicznych w Moskwie.

Odpowiedź „Legjonowi Młodych".

Komunikat Katolickiej Agencji Prasowej.

Na znane tłomaczenie się komendy głównej Legjonu Młodych wobec zarzutów, postawionych mu w liście pasterskim episkopatu polskiego, K. A. P. udzieliła następującej odpowiedzi:

W szeregu dzienników ukazało się oświadczenie komendy głównej „Legjonu Młodych" w związku z zarzutami, postawionemi tej organizacji w liście pasterskim episkopatu Polski.

I. „Legjon Młodych" oświadcza, że z „prawdziwem zdziwieniem" dowiedział się o tych zarzutach, gdyż „nie występował i nie występuje przeciwko zasadom chrześcijaństwa, ani też przeciwko Kościołowi katolickiemu jako instytucji religijnej". Zwalcza jedynie polityczną działalność pewnej części kleru, „która w żadnej płaszczyźnie nie da się pogodzić z państwowemi założeniami polskiej racji stanu".

Fakty przeczą całkowicie powyższemu oświadczeniu. „Legjon Młodych" nawołuje w swych pismach do zerwania z wiarą, autorytetem religijnym, z moralnością chrześcijańską, którą nazywa pogardliwie „mieszczańską", wzywa do walki z duchowieństwem, i to z całem, bez wyjątku jak również z Kościołem („Walcząc z klerem, walczymy z Kościołem i odwrotnie" — pisze „Dziś i jutro"). Wprost oburzającem jest przywłaszczanie sobie prawa osądzania duchowieństwa polskiego, czy pracuje zgodnie z „państwową racją stanu".

II. „Jednoznaczne potraktowanie ideologji „Legjonu Młodych" z doktryną komunistyczną musimy uznać za brak poinformowania o podstawach naszej ideologji Wysokiego Grona Dostojników Kościoła" — czytamy w komunikacie komendy głównej.

To, co ma w swej ideologji „Legjon Młodych", jeszcze nie mówi dostatecznie o samej organizacji. Nietylko doktryna, ale metody pracy i skutki działalności najlepiej świadczą, czem jest właściwie dana organizacja. Masonerja w swem założeniu miała ideologję filantropijną, stała się jednak organizacją burzycielską, wrogą religji i etyce chrześcijańskiej, a nawet antypaństwową, jak świadczą o tem wielkie skandale i zbrodnie we Francji w związku z aferą Sławiskiego. Otóż i „Legjon Młodych" zarówno w swej ideologji, jak i w metodach działalności, ma wiele wspólnych cech z komunizmem, przedewszystkiem w poglądach na religię i moralność chrześcijańską, a także społecznych (np. dążenie do upaństwowienia wszystkich środków produkcji, do utworzenia państwa „proletarjackiego" i tp.)

III. Co się tyczy zarzutu „propagowania wolnej miłości", to komunikat „Legjonu Młodych" zaznacza, że była to właściwie chęć dyskusji, a nie propagandy.

Stwierdzamy, że w ani jednym artykule na ten temat nie zaznacza się, że jest to dyskusja. Przeciwnie, mają one charakter apodyktyczny, nawołuja do wprowadzenia wolnej miłości jako „podmurówki" rodziny.

I wreszcie niezwykły jest końcowy ustęp komunikatu:

„Nazwiska tych poważnych Dostojników Kościoła, jak ks. Kardynała Hlonda, i ks. ks biskupów Szelążka, Kubiny, Okoniewskiego i Gawliny zmuszają nas do wyrażenia przekonania, że opinja ich zawarta w liście pasterskim o organizacji, której pierwszym i jedynym członkiem honorowym jest marszałek Piłsudski, a jednym z pierwszych senjorów był ś. p. biskup Bandurski — opiera się jednak naprawdę na nieporozumieniu".

Naiwny jest ten machjawelizm „Legjonu Młodych" i podział księży biskupów na „błagonadieżnych" i „nieblagonadieżnych".

(Przytoczywszy znaną opinję konserwatywnego „Czasu" o „Legjonie Młodych", powiada komunikat Katolickiej Agencji Prasowej dalej:)

„Derywacje społeczne „Legjonu Młodych" — stwierdza „Zrąb" — dowodzą, że w organizacji tej „brak potężnego instynktu własnej państwowości, któryby darzyła dusze wizją potęgi państwowości polskiej".

A więc — zdaniem „Zrębu" — brak „instynktu własnej państwowości",

Co mówi „mały człowiek“ o swej współczesnej doli i niedoli.

Od jednego z czytelników otrzymaliśmy następujące uwagi na temat artykułu pt. „Upadek szkolnictwa zawodowego“. Pisze właśnie „mały człowiek“, rzemieślnik. Uwagi jego skąpane są w czarnym pesymizmie, nabrzmiałe bólem i goryczą. Tem niemniej ciekawe, jako szczery pogląd człowieka na współczesną rzeczywistość „małego człowieka“. Nie chcąc cieniować tej szczerości poprawkami stylistycznemi, podajemy w dosłownem brzmieniu. Red.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ciężko mi pisać, bo wzrok nie dopisuje. Jednakże chciałbym choć parę słów dorzucić do artykułu zamieszczonego w nr. 57 na temat upadku szkolnictwa zawodowego i „małego człowieka“.

Chcąc sprawę tę osądzać, rozbierać, interpretować, należy wpierw wczuć się w życie tego „małego człowieka“. Czasy Kazimierza Wielkiego i Wierzynka już przeszły w wieczny mrok. „Mały człowiek“ już wyrzucony za nawias. Dla „małego człowieka“ słońce zasłonięte gęstą mgłą i zapada w mrok bez jutra. Mały człowiek, jak dorożkarski koń czem więcej ciągnie tem więcej okładany batem. Mały człowiek może nie jeść, nie spać, tylko płacić, płacić i płacić. Szczęśliwy jeszcze ten, komu coś z dobrych czasów pozostało, ale bieda temu, który musi żyć w dzisiejszych warunkach. A przecież to te szkoły zawodowe mają wydawać kandydatów na tych małych człowieków.

Kandydaci do szkół zawodowych właśnie wychodzą z tej klasy rzemieślniczej, czyli małych ludzi. I mają oczy, które patrzą i uszy, które słyszą oraz pewien dar spostrzegawczy. Rozumieją, że życie człowieka to nie zabawka, a człowiek nie gumowa piłka. Rozumieją, że jeżeli się uczy i łoży koszta to na to, ażeby mógł czerpać wiadomości do branży, w jakiej pracuje. Ale chcąc żyć, potrzeba koniecznie zaspakajać potrzeby życiowe oraz mieć wolny przystęp i warunki do życia samodzielnego.

A teraz spójrzmy na tego małego człowieka. Mały człowiek jest patrjotą, niesie zawsze życie i mienie w ofierze dla swej Ojczyzny w każdej potrzebie.

I co ma za to?

Otóż ma bardzo często aż 6 inspektorów, 8 sekwestratorów, co kilka dni nakaz zapłaty. Każą mu być buchalterem, listonoszem, oskarżycielem samego siebie, płatnikiem, jednem słowem człowiekiem nadprzyrodzonym. Czyli ten mały człowiek ma być „nad-człowiekiem“.

Zbytnia gorliwość częstokroć prowadzi do niesprawiedliwości.

I to młodzież już widzi. Widzi, że samodzielność małego człowieka jest odrutowana prawami, jak stary garnek, z którego już się pożytku nie ma. Dlatego z wielkiej gorliwości wzięto się do terminatorów. I już z terminatorów warsztaty się opróżniły, gdyż w tych warunkach mistrzowie terminatorów przyjmować nie mogą, ani też żaden kandydat, nie widząc przyszłości, o terminie i słuchać nie chce. I mówi, że na to, aby być męczennikiem to ma dosyć czasu.

Robotnicy mają opiekunów i opiekę. Rolnicy mają opiekunów i opiekę. Urzędnicy mają opiekę. Tylko mały człowiek za nawias życia jest wyrzucony. Jeżeli cośkolwiek mały człowiek winien, to wszystko zostanie ściągnięte. Odsetki, kary, egzekucje, licytacje, kryminał. Aż na wspomnienie skóra drży i włosy stają dęba. Ale, niestety, jak się małemu człowiekowi coś należy, to niema administracji ani dobrowolnej zapłaty, a w szczególności urzędników państwowych. To oddaj się Bogu i długotrwałym procesom, które prowadzą do ruiny.

Bardzoby dużo było do wywodów, ale mały człowiek powinien milczeć, bo kowadło gotowe i młot podniesiony.

Mały człowiek.

PROGRAM RADJOWY

TANIEC W MELORECYTACJI.

Może w poście tańczyć się nie powinno, ale mówić o tańcu.., chyba można; uczyni to w niedzielę dnia 4 bm. o godz. 19.40 p. Marja Strońska i opowie na tle muzyki skomponowanej przez Andę Kitschmann o menuecie, czardaszu, walcu, kankanie i foxtrocie.

ZOFJA TERNE W MUZYCE LEKKIEJ.

W niedzielę dnia 4 bm. o godz. 19.50 w wieczornym koncercie muzyki lekkiej wystąpi jako solistka, pełna wdzięku piosenkarka p. Zofja Terne w repertuarze swych nowych piosenek, które śpiewać będzie przy fortepianie, czy też przy dźwiękach lutni.

SOBOTA 3 MARCA.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Muzyka. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.36 Muzyka 15.20 Wiadomości gospodarcze. 15.40 Muzyka. 15.55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16.00 Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rękasa i koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego. 16.40 Kurs średni języka francuskiego. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Po nabożeństwie odczyt misyjny. 18.00 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 18.20 Lekki koncert orkiestry jazzowej teatru „Cyganerja“ pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Zuli Pogorzelskiej — piosenki (Warszawa). 19.05 Rozmaitości. 19.10 Dr. Stanisław Śnieszko: „Pompei“ 19.25 Kwadrans poetycki — recytacje (Warszawa). 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane“. 20.02 Muzyka lekka (Warszawa). 21.00 Muzyka. 21.20 Koncert Chopinowski w wyk. Marji Wiłkomirskiej (Warszawa). 22.00 Muzyka. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna z kaw. „Italia“ w Warszawie.

Ciężka sytuacja samorządów a projekt ustawy przeciwpożarowej.

W związku z rządowym projektem ustawy **o ochronie przed pożarami**, Związek miast polskich wystosował do Min. spraw wewnętrznych **obszerny memorjał**. Uznając nieodzowność jaknajrychlejszego uregulowania w sposób jednolity sprawy organizacji służby bezpieczeństwa ogniowego w Polsce, Związek miast **podniósł w memorjale konieczność zapewnienia dostatecznych źródeł dochodowych gminom**, które, podług projektu, mają wykonywać przeważnie nowe zadania, pociągające za sobą bardzo poważne wydatki na utrzymanie miejskich straży pożarnych lub subwencjonowanie ochotniczych, na wypłacanie odszkodowań i zasiłków na ubezpieczenie funkcjonarjuszów wszystkich straży etc. **Ze względu na ciężką sytuację finansową, samorząd nie jest w stanie wykonać obecnie wielu dotychczasowych zadań obowiązkowych**, również pilnych w drabinie potrzeb publicznych.

Niezgodnie w pewnej mierze z zasadami nowej ustawy samorządowej, projekt przewiduje dla **„organów fachowych“**, bliżej jednak nieokreślonych, niejako współudział w nadzorze nad czynnościami przełożonych miast w zakresie prowadzonej akcji przeciwpożarowej **za pośrednictwem straży miejskiej**. Do opinji przedstawionej w memorjale, ZMP opracował szczegółowe uwagi oraz konkretne wnioski w formie poprawek do projektu ustawy, który rozpatrywany był na sejmowej komisji administracyjnej 23 i 28 lutego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

3 Sobota	Dziś Kunegundy Jutro Kazimierza Wschód słońca 6 m. 29. Zachód „ 17 m. 26.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: „Tunel“.
EDEN: „Żółty Książę“.
PALACE: „Rakoczy Marsz“.

BĘDZIN
APOLLO: „Pieśń serca“.
ŚWIATOWID: „Pieśń nad pieśniami“.
NOWOŚCI: „Prokurator Alicja Horn“.

DĄBROWA
ARS: „Rozkoszne kłopoty“.
BAJKA: „Bóg mórz południowych“.

ZAWIERCIE.
STELLA: „Szpieg w masce“.

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W ub. czwartek odbył się pogrzeb, zmarłego po krótkiej chorobie, ś. p. Tomasza Uczkiewicza, buchaltera Tramwajów elektrycznych. Ś. p. Uczkiewicz był legjonistą II brygady, porucznikiem rezerwy. W oddaniu ostatniej posługi przedwcześnie zmarłemu, bo zaledwie w 36 roku życia, wzięło udział liczne grono znajomych i kolegów, przedstawiciele Związku legjonistów, Związku strzeleckiego i delegacje pracowników tramwajowych z orkiestrą. Na trumnie złożono kilkadziesiąt wieńców od organizacyj, których zmarły był członkiem. Nad grobem żegnał zmarłego w imieniu Zw. legjonistów p. Kantor-Mirski.

× **SKRÓCONE FERJE AKADEMICKIE.** Na podstawie nowego rozporządzenia Min. oświaty ferje wiosenne akademickie ulegną skróceniu i trwać będą od 29 marca do 8 kwietnia.

Teatr miejski w Sosnowcu

Już dziś, dnia 3 marca 1934 r. o godz. 20.15. Zapowiedziany „Najweselszy Wieczór Roku“ z udziałem Adolfa Dymszy, najpopularniejszego i najwybitniejszego artysty Polski, króla komików i rewji, wraz z jego pierwszorzędnym zespołem, wzbudził, co było do przewidzenia, zainteresowanie jakiego u nas już dawno nie było. Bohater najweselszych komedyj dźwiękowych, główna podpora pierwszych teatrów Warszawy, Adolf Dymsza, którego wszystkie odłamy prasy cenią jako artystę wspaniałego ze względu na niepowszedni, samorodny talent, potężną skalę rozpiętości jego nadzwyczajnego humoru i niespotykane u nas zdolności — wykona w programie ostatnie przeboje pióra Tuwima, Hemara i Słonimskiego.

Oprócz Adolfa Dymszy wezmą udział 3 gwiazdy Music-Hallowe, a mianowicie: Ela Antoszówna solistka „Morskiego Oka“ i Rexu, jedyna przedstawicielka tańców akrobatycznych, królowa cygańskich romansów Varia Łaska, która święciła ostatnio niebywałe tryumfy w Paryżu i Londynie, oraz słynna pianistka jazzowa Felicja Birińska.

Pozostałe bilety w przedsprzedaży w firmie W. Czechowskiego, ul. 3 Maja. Początek o godz. 20.15.

REPERTUAR

Sobota dnia 3 marca r.b. o godz. 20.15 gościnny występ teatru warszawskiego na czele z p. Adolfem Dymszą.

Niedziela dnia 4 b.m. o godz. 11.30 „ZACZAROWANE KOŁO“. Ceny miejsc od 20 do 50 gr.

Niedziela dnia 4 b.m. o godz. 16.30 „IVAR KREUGER“. Ceny miejsc zniżone od 50 do zł. 2.60.

Niedziela dnia 4 b.m. o godz. 20.15 — premjera — „REWIZOR Z PETERSBURGA“. Reżyserja J. Goleszewski.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota 3 marca r.b. popoł. „Klub kawalerów“ (przedstawienie szkolne). Wiecz. „Arleta i zielone pudła“.

Niedziela 4 marca r.b. popoł. „Firma“ — wiecz. „Papa“ (przedst. sprzedane dla Związków pocztowych).

Wtorek 6 marca r.b. o godz. 19.30 gościnny występ Opery krakowskiej.

Środa 7 marca r.b. recital fortepianowy Bolesław Kon.

Czwartek 8 marca „Kaligula“ — premiera.

Sobota 10 marca „Papa“.

Terminatorzy nie płacą

NA FUNDUSZ BEZROBOCIA.

Na podstawie orzeczenia prezydjum Rady ministrów, rzemieślnicy zatrudniający terminatorów, jak i sami terminatorzy nie mają obowiązku opłacania wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia. Powołane czynniki wyjaśniły, że pracujący w zakładach rzemieślniczych terminatorzy — nie znajdują się w stosunkach pracy najemnej, a jedynie w stosunku naukowo - wychowawczym, a zatem nie pobierają wynagrodzenia służbowego, wobec czego nie podlegają obowiązkowi uiszczania opłat na rzecz Funduszu Bezrobocia także i ich pracodawcy nie są obowiązani do tego rodzaju opłat.

× **19 MARCA WOLNY OD NAUKI.** Kuratorja okręgów naukowych wydały okólnik ustalający, że dzień 19 marca jest wolny od nauki i zalecający urządzenie okolicznościowych pogadanek.

× **AKADEMJA KU CZCI PAPIEŻA W CZELADZI.** 11 b.m. o godz. 18 w sali Klubu na Saturnie odbędzie się uroczysta akademja ku czci 12 rocznicy koronacji Papieża urządzona staraniem S.M.P. oddział żeński i męski. Program: zagajenie przez ks. patrona Szubę, referat prezesa Koła przyjaciół p. Jana Wieczorka, deklamacje, śpiew chóru kościelnego pod batutą p. J. Michalskiego, obrazek sceniczny „Za wieczną prawdę“, oraz „Kasa chorych“ i „Raport na ćwiczeniach“. Wspólny śpiew S.M.P. „Hej do apelu“. Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra S.M.P.

× **KONFERENCJE WIELKOPOSTNE.** W miesiącu marcu r.b. Akcja Katolicka parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu organizuje dla panów z inteligencji konferencje wielkopostne, które wygłosi w dniach 13 (wtorek), 14 (środa) i 15 (czwartek) marca ks. prof. dr. Fr. Kwiatkowski T. J. z Krakowa. Konferencje odbędą się na dużej sali Domu katolickiego przy ul. Prezydenta Mościckiego w Sosnowcu. Początek punktualnie o godz. 20. Ze względu na koszta, które są nieodzowne przy urządzaniu konferencji, karta wstępu na salę na wszystkie konferencje zł. 2. Sala ogrzana, wszystkie miejsca siedzące. Wcześniej karty uczestnictwa do nabycia w składzie materjałów piśmiennych p. Czechowskiego ul. 3 Maja, w dniach konferencji — przy wejściu na salę.

× **ODWOŁANIE ZEBRANIA P. C. K.** Wyznaczone na dzień 4 b.m. walne zebranie członków Polskiego Czerwonego Krzyża oddziału na powiat Będziński, które miało odbyć się w lokalu Związku pracowników przemysłowo-handlowych w Sosnowcu zostało odwołane. O nowym terminie zebrania członkowie P. C. K. zostaną zawiadomieni za pośrednictwem prasy.

× **ODPRAWA DRUŻYNOWYCH HUFCA DĄBROWSKIEGO.** W dniu dzisiejszym t.j. 3 b.m. o godz. 18 odbędzie się miesięczna odprawa drużynowych hufca dąbrowskiego w szkole powszechnej nr. 6 w Będzinie — Ksawerze.

× **OTWARCIE WYSTAWY FOTOGRAFICZNEJ.** Staraniem 1 Z. D. H. w Dąbrowie zostanie otwarta w izbie harcerskiej przy „Ognisku“ bezpłatna wystawa fotograficzna prac harcerzy zagłębiowskich. Wystawa trwać będzie od dn. 4 do 12 b.m. na zwiedzenie której zapraszają harcerze. Wystawę zwiedzać można codziennie, od godz. 3 popoł. do godz. 8 wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 11 do 8 wieczorem.

× **ZEBRANIE ORGANIZACYJNE** Koła przyjaciół przy kolejowem przysposobieniu wojskowem ognisko Sosn. parowozownia odbędzie się dn. 4 b.m. o godz. 10.30 w lokalu K.P.W. przy ul. Nowej 49 (szkoła). O liczne przybycie na powyższe zebranie proszeni zarówno członkowie K.P.W. jak i osoby zainteresowane. Uprasza się o punktualność.

O odbudowę zamku będzińskiego.

Zebranie Tow. muzeum Zagłębia.

W 1926 r. powołane zostało do życia **Tow. muzyczne Zagłębia**, mające na celu **odbudowę zamku będzińskiego** i urządzenia tam muzeum, w którem znalazłyby pomieszczenie wszelkiego rodzaju zbiory, dotyczące naszego zakątka. Na zebraniu organizacyjnem powołano zarząd tymczasowy z **p. starostą Boxą na czele, oraz 3 sekcje.** Początkowo praca, zmierzająca w kierunku realizacji projektu, zupełnie dobrze się rozwijała, później jednak **zarząd uległ zdekompletowaniu**, szlachetny zapał gdzieś znikł i Tow. **zaniechało dalszej działalności**, nie dając znaku życia, co niejednokrotnie było omawiane na łamach naszego pisma.

Sprawa wymagała jednak wyjaśnienia i **w tym celu przewodniczący tymczasowego zarządu p. starosta** Boxa **zwołał onegdaj posiedzenie** zarządu, **celem ustalenia dalszego losu Tow. muzeum Zagłębia** i omówienia wytycznych dalszej pracy w kierunku **realizacji** zamierzenia. Z wyjaśnień **poszczególnych** członków okazało się, **iż** Tow. prócz zalegalizowanego statutu, posiada **częściowo zatwierdzony projekt budowy muzeum**, no i około 10 tysięcy zł. zebranych na wspomniany cel.

W wyniku dyskusji **postanowiono wznowić działalność Tow.** i **w pierwszym rzędzie** podjęte zostaną kroki, celem uzgodnienia akcji z właścicielem ruin, którym jest Tow. opieki nad górą Zamkową. Sprawa ta nie nastręczy trudności, bowiem **wspomniane Tow. żywo interesuje się kwestją budowy muzeum** i chętnie okaże swą pomoc.

Po załatwieniu tej sprawy, **zwołane zostanie ogólne zebranie**, celem wybrania zarządu stałego, który przystąpi do właściwego zadania.

Kwestja odbudowy zamku będzińskiego i umieszczenia tam muzeum Zagłębia **jest zagadnieniem niezwykle popularnem** i od pierwszej chwili powstania projektu **spotkało się z bardzo życzliwem stanowiskiem społeczeństwa zagłębiowskiego.**

Potrzebny do odbudowy **kamień i piasek, jest na miejscu.** Prócz posiadanych przez Tow. muzeum środków finansowych z całą pewnością nie odmówią swej pomocy również inne Tow. i organizacje, oraz zakłady przemysłowe, no i oczywiście społeczeństwo. Ponieważ **istnieje także nadzieja uzyskania pewnych subwencyj państwowych**, sprawa budowy muzeum jest na jaknajlepszej drodze i **byle tylko zarząd wznowił działalność**, niewątpliwie w niedługim okresie czasu projekt zostanie zrealizowany.

W każdym razie istnieje duże prawdopodobieństwo, że **budowa muzeum weszła na dobre tory** i w tym roku sprawa ta znacznie się naprzód posunie.

Intensywna działalność

Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce.

Działalność Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce w r. 1933 skierowana była głównie na prowadzenie bibljotek i czytelń w Niwce, Dańdówce i Jęzorze.

Bibljoteki	Niwka	Dańdówka	Jęzor	Razem
Ilość książek	4287	1683	841	6811
Ilość czyteln.	891	247	251	1389
Wyd. książek	29855	5281	3779	38915
Wyd. w zł.	2800.41	759.05	439.25	3998.71
Czytelnie	**Niwka**	**Dańdówka**	**Jęzor**	**Razem**
Ilość posiedzeń	294	203	201	
Odwiedziło czyt. osób	14005	8416	6107	28528
Przeciętn. dzien.	48	30	20	[illegible]
Prenum. pism	15	13	8	
Wyd. w zł.	784.40	716.90	421.30	1922.60

Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce przekazało w r. 1933 17 książek bibljotece Koła P. M. S. w Bobrownikach i 38 książek bibljotece Koła P. M. S. w Strzemieszycach. Wypożyczono również 3 komplety książek po 50 tomów każdy dla bibljotek ruchomych prowadzonych przez zarząd okręgowy P. M. S.

W roku ubiegłym 1933 Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce wydzierżawił od Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Sp. Akc. teren 40.000 m. kw. pod budowę boiska sportowego. Teren ten został ogrodzony, połączony z Niwką mostem i kolejką, pozatem przygotowano plac pod boisko piłki nożnej, bieżnię i korty tenisowe. Drużyna harcerzy w Niwce wybudowała na tym terenie przystań żeglarską.

Ogólna suma dochodów w roku 1933 wynosiła zł. 10466.54, ogólna suma wydatków zł. 7984.96. Dochody swe czerpał Zarząd Koła P. M. S. w Niwce ze składek członkowskich, z kwesty 3-cio Majowej, z zabaw i wydatnych ofiar Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Sp. Akc., które prócz stałych pieniężnych zapomóg udziela bezpłatnie lokali, światła i opału. Najwięcej wydatkowano na zakup i oprawę książek, na prenumeratę dzienników i czasopism, na budowę boiska i na opłaty za dyżury w bibljotekach i czytelniach.

Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce liczy 178 rzeczywistych członków. Zarząd Koła składał się z 16 członków: Prezes: **inż. Bolesław Krupiński**, wiceprezesi: **inż. Kazimierz Doborzyński**, ks. szambelan **Fr. Gola i inż. Jan Urban**, skarbnik: **Piotr Fusiarski**, sekretarz: **Janina Wnukówna**, członkowie zarządu: **K. Hermanowski, Cz. Grajnert, Halina Krupińska, dr. Henryk Krupiński, inż. St. Maliszewski, inż. M. Eysymontt, Wł. Paszkiewiczówna, Br. Pindorówna, J. Pilat, Br. Wolff.**

Komisja rewizyjna: **inż. Jan Winter, Juljan Wojniak i Wł. Stratilato.**

Straże pożarne

w powiecie Będzińskim.

Na terenie powiatu Będzińskiego istnieje **65 ochotniczych straży pożarnych** i jedna zawodowa w Sosnowcu. Straże te liczą 2194 członków czynnych. Autosikawek i autopogotowi straże posiadają 17, motopomp 14, pogotowi konnych 46, sikawek ręcznych 89, remiz 48, w tem 29 murowanych, świetlic 13, sal widowiskowych 14. Wartość ruchomości i nieruchomości straży wynosi **w przybliżeniu około miljona zł.** Orkiestr strażackich jest 13.

Pozatem istnieje również 5 żeńskich drużyn samarytańskich, liczących **od 12 do 20 członkiń każda.**

Prócz szkolenia zawodowego, w 20 drużynach prowadzona jest również praca kulturalno-oświatowa. Wszystkie straże przeszły przeszkolenie O. P. G. a na urządzonych w jesieni r. ub. zawodach państwową **odznakę sportową zdobyło 147 członków straży.**

Straże zrzeszone są w oddziale powiatowym Związku straży pożarnych.

Poziom wyszkolenia naszych straży jest bardzo dobry, o czem świadczą wyniki, osiągnięte na różnych zjazdach i zawodach.

Niemniej wysoko stoi uspołecznienie i **wyrobienie obywatelskie strażaków**, którzy mimo trudnych warunków ekonomicznych, chętnie i ofiarnie niosą pomoc bliźnim i pracują dla dobra społecznego.

OFIARY.

NA TOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO W SOSNOWCU: W rocznicę śmierci ś. p. Wiktora Zgorzelskiego wpłacono zł. 10 (dziesięć).

× **UMORZONE DOCHODZENIE.** Na wniosek prokuratora Sądu okręgowego w Sosnowcu, sędzia śledczy II rewiru w Sosnowcu w dniu 2 b.m. umorzył postępowanie karne przeciwko hucie Feniks, hucie Leontyna w Będzinie. Tem samem okazuje się, że sprawa rzekomych nadużyć przy pobieraniu premji eksportowych wynikła z nieporozumienia. Umorzenie postępowania kładzie kres powyższej sprawie.

× **PORANEK W KINIE „ZAGŁĘBIE".** 100 % polska komedja dźwiękowa: „100 metrów miłości" (Dymsza, Pogorzelska, Ankwiczówna, chór Dana) — na poranku 4 b.m. o godz. 11.30 w kinie „Zagłębie". Ponadto: orkiestra bałałajkowa i dodatki filmowe. Bilety wstępu 20, 30 i 50 gr.

Tragiczny wypadek

PRZY KOPANIU STUDNI.

Onegdaj podczas kopania studni przy ulicy Dziewiczej w Sosnowcu miał miejsce tragiczny wypadek.

Mianowicie źle uwiązane wiadro, którem wyciągano ziemię zerwało się i spadło z dość znacznej wysokości na głowę robotnika Antoniego Kubickiego z Sosnowca (Rudna 17), znajdującego się w dole, raniąc go ciężko w głowę.

Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

× **W SPRAWIE BIBLJOTEK PODRĘCZNYCH W SZPITALACH.** Ministerstwo opieki społecznej zwróciło się do wojewodów, polecając im pieczy akcję należytego kompletowania podręcznych bibljotek lekarskich w szpitalach. W szczególności zwrócono uwagę, że nie wszystkie szpitale są należycie zaopatrzone w polskie czasopisma lekarskie. Na cele organizowania bibljotek powinny być przeznaczone z budżetów szpitali odpowiednie kwoty.

× **FUNDUSZ BEZROBOCIA A USTAWA SCALENIOWA.** W związku z szeregiem nieporozumień co do obecnego stosunku Funduszu Bezrobocia do instytucyj ubezpieczeń społecznych, objętych ustawą scaleniową, należy wyjaśnić, że Fundusz Bezrobocia jest instytucją wyłącznie zabezpieczającą robotników (pracowników fizycznych) na wypadek braku pracy i działa on na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Wejście w życie ustawy scaleniowej nie spowodowało żadnych zmian w dotychczasowej działalności Funduszu Bezrobocia.

× **KURS O. P. G. W CZELADZI.** 12 funkcjonarjuszów policji z Czeladzi ukończyło z wynikiem dodatnim kurs obrony przeciwgazowej, a 22 zapisało się na nowy kurs.

× **WESOŁA ZABAWA** dla dzieci odbędzie się w najbliższą niedzielę w lokalu Związku pań domu. Mnóstwo niespodzianek oczekuje wszystkich — bez względu na wiek — gości.

× **STARSZE HARCERSTWO W SOSNOWCU.** W dniu 4 b.m. o godzinie 15.30 w szkole powszechnej nr. 19, Nowa 49, odbędzie się organizacyjne zebranie drużyny starszo - harcerskiej, na które uprzejmie zaprasza Komitet organizacyjny wszystkich starszych członków Z.H.P. ówczesnych członków i nowowstępujących.

ŚMIERĆ

POD KOŁAMI POCIĄGU.

Między 25-letnią Janiną Białą, zamieszkałą na kolonji „Dziewiąty" w Gołonogu a jej rodzicami dochodziło dość często do nieporozumień i sprzeczek.

W ub. czwartek Biała, po sprzeczce oświadczyła rodzicom, że rzuci się pod pociąg, poczem opuściła mieszkanie. Groźby tej nikt nie wziął na serjo.

Tymczasem dziewczyna udała się na tor kolejowy w pobliżu Dąbrowy i tam rzuciła się pod nadjeżdżający pociąg, ponosząc na miejscu śmierć.

Zmasakrowane zwłoki przewieziono do kostnicy.

× **PREZYDJUM ZARZĄDU SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P.** w Sosnowcu zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że w najbliższą niedzielę, t.j. dnia 4 b.m. o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a miesięczne zebranie członków zarządu i delegatów sekcji dozorców górniczo - technicznych. Prezydjum sekcji uprasza wszystkich członków zarządu o bezwzględne i punktualne przybycie na zebranie.

× **„BIAŁE FARTUSZKI" W CZELADZI.** Dziś w sali kina „Czary" sekcja sceniczna straży ogniowej, na ogólne żądanie publiczności odegra poraz wtóry, doskonały wodewil Krumłowskiego „Białe fartuszki". Ceny popularne od 25 gr. do 1 zł.

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW.** Onegdaj zatrzymano po przejściu granicy pod Brzezinami Śl. Henryka Szymońka z Czeladzi, od którego odebrano kilka kg. pomarańcz; pod Bucbaczem zatrzymani zostali mieszkańcy Bobrownik: Agnieszka Starowiczówna, Stanisława Mańkowa, Anna Głogowska i Władysława Rabsztyn, od których odebrano znaczną ilość pomarańcz. Wreszcie pod Brzozowicami zatrzymani zostali Edward Zajączkowski z Będzina i Michał Właźlo z Czeladzi.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** W związku z okradzeniem mieszkania Poli Goldman w Sosnowcu (Nowa 6) w dniu 25.12 ub. r. aresztowana została Marja Lubaszka, bez stałego miejsca zamieszkania, od której odebrano część skradzionych rzeczy. Złodziejkę osadzono w więzieniu.

Aresztowany został sprawca kradzieży bielizny na szkodę trzech mieszkańców Modrzejowa, niejaki Franciszek Leśniak z Mysłowic. Przekazano go do dyspozycji władz śledczych.

W dniu 27 ub. m. skradziono Władysławowi Łaźwińskiemu z Sosnowca (Dziewicza 8) rower, wartości 100 zł., zawiadomiona o kradzieży policja ujęła sprawcę w osobie Stanisława Sroki z Sosnowca (Towarowa 13) i przekazała go do dyspozycji władz sądowych.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Michała Wdowickiego w Sosnowcu (Nowopogońska 45) skradziono garderobę, bieliznę, pościel i różne rzeczy, wartości 1300 zł.

Z wagonów pociągu towarowego skradziono pod Ząbkowicami 13 kg. przędzy bawełnianej.

SPORT.

WALNE ZEBRANIE RUCHU.

Zarząd K. K. S. „Ruch" w Sosnowcu — podaje do wiadomości członków, że doroczne zwyczajne walne zebranie członków klubu — odbędzie się w dniu 4 b.m. w Sosnowcu w lokalu kolejowego przysposobienia wojskowego — Ognisko parowozownia — przy ul. Nowej 49 o godz. 10 m. 30 w pierwszym terminie, a o godz. 11 w drugim terminie — prawomocne bez względu na ilość obecnych.

SOWIETY — SZWECJA 8:1.

Mecz hokejowy w Leningradzie między robotniczymi klubami sportowymi w Leningradzie a reprezentacją Szwecji zakończył się zwycięstwem Rosjan w stosunku 8:1.

Podczas przerwy odbyły się zawody łyżwiarskie na przestrzeni 1.500 m. Pierwsze miejsce zdobył Noman z Leningradu w czasie 2:39.8. 2) Andersen (Szwecja) 2.42.3.

SOKOLI NA ZAWODACH LEKKOATLETYCZNYCH.

Tow. gimn. „Sokół" w Dąbrowie wysyła na zawody lekkoatletyczne w hali ośrodka wych. fiz. w Katowicach swych zawodników reprezentujących Dąbrowę Górn. do następujących konkurencyi: skoki wdal z miejsca i z rozbiegu, skoki wzwyż z miejsca i z rozbiegu, rzuty kulą jedną i oburącz. W konkurencji pań i panów.

KRONIKA ZAWIERCIA

25-lecie działalności TOW. OPIEKI NAD DZIEĆMI.

W ub. czwartek odbyło się walne doroczne zebranie nader ruchliwej i zasłużonej placówki „Towarzystwa opieki nad dziećmi" w Zawierciu, która w roku sprawozdawczym obchodzi jubileusz 25-lecia swego istnienia wraz ze swą gorliwą i zasłużoną prezeską p. W. Piaskowską znaną działaczką społeczną na tutejszym terenie, która jeszcze w czasie zaboru rosyjskiego wszczepiała w społeczeństwo co jest polskie i katolickie. Zebranie, przy licznym udziale członków i w obecności powszechnie szanowanego proboszcza ks. prałata Franciszka Ziemiary, przedstawiciela miasta kom. J. Szczodrowskiego i zastępcy p. J. Berndta, zagaiła p. Piaskowska. Obszerne sprawozdanie z działalności zarządu złożyła p. Piaskowska. Działalność swą Tow. rozpoczęło już w 1905 roku. Powstało również „Koło pracy kobiet". Po upływie trzech lat powstało w Warszawie „Tow. opieki nad dziećmi", które zostało zalegalizowane przez władzę. Wtedy to i „Koło pracy kobiet" stało się placówką tego Towarzystwa. W tym czasie założono w Zawierciu ochronkę dla najbiedniejszych i najbardziej moralnie zaniedbanych dzieci, która otwarta została dnia 1 marca 1909 roku. Początkowo przyjęto do ochronki, której dano nazwę im. Henryka Sienkiewicza 20 dzieci. Dzieci otrzymywały całodzienne pożywienie. Po ukończeniu ochronki i szkoły, chłopców oddawano do rzemiosła, dla dziewcząt zaś była sala zajęć, gdzie uczyły się szycia i haftu. Podczas wojny światowej dział opieki pozaochronkowej upadł spowodu zupełnego braku środków. Po odzyskaniu niepodl. zarząd główny w Warszawie przychodził z pomocą finansową, a i Magistrat przez kilka lat wspomagał placówkę. Obecnie spowodu ogólnego zubożenia miasta pomoc ta ustała, a dzieci wciąż się zgłaszają. Na dzień 1.I.1933 r. było w ochronce 66 dzieci, w tem 35 dziewczynek i 31 chłopców, w ciągu roku przeszło do szkoły 43 dzieci. W roku 1934 ta sama liczba dzieci jest co i w ub. r. Zajęcia odbywają się codziennie za wyjątkiem świąt i niedziel, od 9 godz. rano do 2 popoł. W lecie urządzono kolonje letnie dla 50 dzieci. W Boże Narodzenie urządzono choinkę i obdarowano dzieci. W listopadzie urządzono kwestę uliczną, która dała 83 zł. Sprawozdanie finansowe złożyła p. Z. Myszkowska. Na wniosek komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Zarząd Towarzystwa ukonstytuował się następująco: W. Piaskowska (przewodnicząca) oraz pp.: dr. Pasierbińska, kom. Z. Berndtowa, Jaworska, Z. Myszkowska, kom. Langertowa, dyr. Jakliczowa, inż. Dębska, St. Holenderski, dyr. S. Wesołowski, St. Rajczyk, kierownik opieki społecznej i M. Piaskowski. W wolnych wnioskach postanowiono zwrócić się z prośbą do Magistratu o pomoc, chociaż w pewnym zakresie dla Towarzystwa. Przypuszczać należy, iż Magistrat przychylnie odniesie się do tej prośby.

× **WYNIKI WYBORÓW DO ZARZĄDÓW GMINNYCH.** W gminie Poraj zostały wysunięte dwie kandydatury na wójta, a mianowicie pp.: Stefana Maszadry i Br. Wawrzyckiego. W wyniku głosowania p. Maszadro otrzymał 8 głosów, a p. Wawrzycki — 4. Wójtem zatem został p. Maszadro, podwójcim wybrano p. Wł. Siwka z Kuźnicy, ławnikami pp.: Jana Czechowskiego z Choronia i Piotra Wilczyńskiego, kier. szkoły z Choronia.

W Żerkach wójtem został p. Leopold Grabowski, podwójcim — p. Antoni Niepiekło, ławnikami pp.: Stanisław Kurkowski, Jan Sikorski i Józef Ćwiląg.

× **RUCH LUDNOŚCI.** Kancelarja parafjalna w Zawierciu zanotowała w m-cu styczniu 30 urodzin, 34 zaślubiny i 42 zgony; w m-cu lutym: 26 urodzin, 25 zaślubin i 37 zgonów.

× **NOWE WŁADZE P. C. K.** Zarząd P. C. K. w Zawierciu ukonstytuował się na odbytem onegdaj posiedzeniu następująco: prezeska — dyr. Z. Banachiewiczowa, I wiceprezes — dr. Pasierbiński, II wiceprezes — dr. Michnowska, sekretarz — p. W. Góralczyk, skarbnik — dr. Pasierbińska; sekcja finansowo - imprezowa pp.: kom. Berndtowa, dr. Pasierbińska i dr. Ossona; sekcja propagandowo - werbunkowa pp.: dr. Pasierbiński, dr. Michnowska i Pachlewski; sekcja szkoleniowa pp.: dr. Jagliński, prof. Moroz, St. instruktor Wochtman; sekcja kół młodzieży pp.: kom. J. Szczodrowski, dyr. Malczewska i dyr. Wesołowski.

× **KWESTA ULICZNA.** Powiatowy komitet Funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą urządza w mieście w niedzielę dn. 4 b.m. t.j. jutro kwestę uliczną. Sądzić należy, że społeczeństwo poprze tę imprezę.

× **WALNE ZEBRANIE „SOKOŁA".** Dnia 8 b.m. o godzinie 20 w sali Domu ludowego Tow. akc. „Zawiercie" odbędzie się walne roczne zebranie członków Tow. gimnastycznego „Sokół" w Zawierciu.



ZIMA NA STOSIE.

Rokrocznie, według prastarego zwyczaju mieszkańcy Zurychu palą na stosie kukłę wyobrażającą zimę „Śmierci zimy" towarzyszą najprzeróżniejsze zabawy, w których udział bierze cała ludność.

ŻYCIE GOSPODARCZE

„ZŁOTY ZOSTANIE ZŁOTYM W ZŁOCIE".

Z WALNEGO ZEBRANIA BANKU POLSKIEGO.

W uzupełnieniu naszego wczorajszego sprawozdania z walnego zebrania akcjonarjuszów Banku Polskiego podajemy dziś szczegóły, interesujące ze względu na poruszoną tam kwestję trwałości waluty polskiej. Sprawozdanie z działalności omówił prezes **Wróblewski. Zdaniem jego, rok ubiegły był dla Banku Polskiego korzystniejszy od lat ubiegłych, gdyż od czerwca ustał odpływ dewiz i złota.** Zdaniem p. Wróblewskiego, przypływ dewiz dawał nawet nadwyżki, zużywane przez krajowych kapitalistów **na zakup polskich papierów zagranicą.** Tak np. suma znajdujących się w kraju obligacyj 7-procentowej pożyczki stabilizacyjnej przekroczyła już jedną trzecią całej emisji. **Bank Polski obniżył stopę dyskontową i jak twierdzi p. Wróblewski, „nie prowadził polityki restrykcji".**

Najważniejszym momentem w życiu finansowem Polski w ciągu ubiegłego roku był **spadek dolara. Dzięki temu zlikwidowano w Polsce dwuwalutowość.**

Zdaniem p. prezesa Wróblewskiego **frank będzie nadal walutą stałą,** podobnie jak i inne waluty bloku złotego. Funt pozostałby walutą względnie stałą w ciągu ostatniego roku, gdyby nie spadek dolara. Ten ostatni znów staje się walutą ustaloną na parytecie **„niewątpliwie złotym", ale... „dopuszczającym znaczną marżę".**

W zakończeniu oświadcza p. prezes Wróblewski, że niema potrzeby zmiany parytetu złotego waluty, gdyż przeszliśmy już dno kryzysu. Decyzja w sprawach walutowych wyrwana została spod wpływów takich lub innych nastrojów zewnętrznych czy wewnętrznych, dyktowanych strachem lub spekulacją i przeszła już wyłącznie na czynniki odpowiedzialne za dobro państwa. Czynniki te powzięły i wyraźnie ogłosiły swoją decyzję: **złoty zostanie nadal złotym w złocie.**

Po przemówieniu **prezesa** Wróblewskiego rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem i bilansem Banku Polskiego. **Bilans zamyka się zyskiem w kwocie 12.013.998,95 zł, z czego wypłacona będzie dywidenda 8%, tj. na dywidendę pójdzie 12 miljonów złotych.**

W rachunku strat i zysków widnieją odpisy z tytułu strat na kursie papierów procentowych i strat **na dłużnikach w ogólnej wysokości zł. 10.727.308,55.** Jak wynikało z objaśnień dyr. Barańskiego, odpisy dotyczą głównie weksli fabryk nawozów sztucznych i maszyn rolniczych.

Nad sprawozdaniem prezesa Wróblewskiego wywiązała się krótka dyskusja, w której zabierali głos pp. Peretz i Zwierzchowski. **W dyskusji poruszono sprawę strat niektórych oddziałów Banku.** P. Peretz zapytał, czy **Bank Polski mógłby dyskontować zobowiązania rządowe,** na co otrzymał odpowiedź przeczącą. Oczywiście, nie dotyczy to weksli przedsiębiorstw państwowych, biletów skarbowych itp.

Rachunek strat i zysków, tudzież **projekt podziału zysków zatwierdzono.** Następnie dokonano wyborów trzech ustępujących członków Rady Banku. Ponownie wybrani zostali pp. **Wacław Fajans i Kazimierz Fudakowski. Zamiast p. Włodzimierza Seydlitza wybrano p. Andrzeja Rotwanda, dotychczasowego zastępcę.** Na zastępców członków Rady powołano pp. **Cybulskiego i Natansona** ponownie, oraz p. **Feliksa Maciszewskiego na miejsce p. A. Rotwanda.**

Komisję rewizyjną wybrano ponownie w dotychczasowym składzie.

Kronika gospodarcza.

WYMIANA AKCYJ BANKU POLSKIEGO. Z dniem 1 kwietnia rb. Bank Polski przystępuje do zamiany dotychczasowych akcyj Banku na akcje nowego wzoru. Nowe akcje okazicielskie wydawane będą w odcinkach po 1, 5 i 10 akcyj, natomiast akcje imienne tylko w odcinkach po 25 i 100 akcyj. Zamianę na akcje okazicielskie będą uskuteczniać bezpośrednio wszystkie oddziały Banku Polskiego, a zamianę na akcje imienne będzie załatwiać centrala Banku bezpośrednio i za pośrednictwem swych oddziałów. Akcjonarjusze, posiadający po 24 akcyj mogą przy zamianie otrzymać akcje okazicielskie. Wszyscy akcjonarjusze, reflektujący na akcje okazicielskie powinni zawiadomić o tem listownie lub ustnie w terminie do 20 marca rb. oddział Banku Polskiego, w którym pragną zamianę uskutecznić. Akcjonarjusze, [illegible] lub których akcje zaginęły, powinni w celu uchronienia się możliwych strat, zgłosić natychmiast utratę akcyj we właściwym oddziale Banku Polskiego. Przedstawione do zamiany akcje muszą posiadać talony, a dokonane na nich cesje odpowiadać ogólnym wymaganiom prawnym.

SPRAWA EKSPORTU BIELI CYNKOWEJ. W dniu 1.III r.b. odbyła się w Ministerstwie przemysłu i handlu w Warszawie konferencja przedstawicieli przemysłu bieli cynkowej. Przewodniczył dyrektor departamentu przemysłowego p. Kandel. Udział wzięli przedstawiciele zainteresowanych fabryk oraz delegat Izby przemysłowo-handlowej dr. Braun. P. dyr. Kandel, jako arbiter dokonał przydziału kwot kontyngentu eksportowego nowego biura sprzedaży eksportu bieli cynkowej pomiędzy fabryki bieli cynkowej „Feniks" i „Leontyna" w Będzinie z jednej strony i Polskie Zakłady Przemysłowe bieli cynkowej w Będzinie z drugiej strony.

KRONIKA OLKUSZA

Śp. Wincenty Kipiński.

W dniu wczorajszym popołudniu mieszkańcy m. Olkusza odprowadzili na wieczny spoczynek obywatela olkuskiego, śp. Wincentego Kipińskiego, zmarłego w wieku lat 75. Zmarły był długoletnim ławnikiem Magistratu olkuskiego, członkiem Stron. Narodowego, członkiem dozoru kościelnego i członkiem bądź założycielem wielu instytucyj na terenie miasta. Wobec Jego śmierci herb miasta na budynku magistrackim okryto kirem.

Ze śmiercią ś. p. Kipińskiego schodzi do grobu typ obywatela olkuskiego, który zasłużył się dobrze miastu.

Cześć Jego pamięci!

„ORZEŁ" — Tajemnica ogrodu zoologicznego i Dama Kier.

„ROSA" — Parada rezerwistów.

× **ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ Ś. P. ŁAWNIKA KIPIŃSKIEGO,** pracownicy miejscy złożyli na dożywianie dziatwy w szkołach powszechnych w Olkuszu, kwotę zł. 55.

× **ZMIANY W ZARZĄDZIE PAPIERNI „KLUCZE".** Długoletni generalny dyrektor i współwłaściciel papierni „Klucze" p. Stanisław Szwarcsztejn, znany sportowiec samochodowy, opuścił zupełnie stanowisko swe w papierni i wyjechał z Klucz. Fabryką zarządza wyłącznie główny akcjonarjusz p. Płótnikow z Paryża wraz z synem. W związku ze zmianą właścicieli fabryki mają opuścić kierownicze stanowiska wszyscy inżynierowie - żydzi.

× **PROTEST.** Oddział powiatowy Zw. straży pożarnych w Olkuszu w imieniu 90 straży w powiecie złożył protest do Zw. straży w Warszawie wsprawie uchylania się towarzystw ubezpieczeniowych prywatnych od świadczeń na rzecz obrony przeciw pożarowej w państwie.

× **Z ŻYCIA NASZYCH HARCERZY.** W Bolesławiu odbyło się zebranie komendy hufca i drużynowych, na którem po przemówieniu komendanta p. Kaczmarczyka, wszyscy drużynowi i przyboczni składali krótkie sprawozdania za ostatni okres swej pracy. Postanowiono dzień patrona skautów, św. Jerzego, obchodzić uroczyście, jak mszą św. i akademją. Wieczorem, o ile dopisze pogoda, drużyny olkuskie urządzą ognisko w okolicy miasta.

× **ZARZĄD STRAŻY W STRZEGOWEJ** pp. Leon Laskowski — prezes, Antoni Witek, zastępca, Wł. Gbyl — sekretarz, Jan Latacz — skarbnik, Wł. Latacz — naczelnik, Antoni Latacz — zastępca.

× **ZA BUDOWĘ DOMU BEZ ZEZWOLENIA,** starostwo olkuskie skazało Stan. Piątkowskiego w Skale koło Ojcowa na 60 zł. grzywny lub 2 tyg. aresztu.

× **SZACHIŚCI W BOLESŁAWIU** rozegrali turniej klasyfikacyjny, trwający 3 tygodnie. Mistrzostwo zdobył p. Konrad Suwalski z Bolesławia.

× **BRZYDKO, PANIE MAJER.** Berek Ajdelman, dorożkarz z Olkusza zameldował na posterunku w Olkuszu, że podczas jego nieobecności w domu, niejaki Majer Kiwkowicz, długoletni sublokator zabrał mu warsztat stolarski, narzędzia, pierzynę i inne przedmioty. Kiwkowicz był „wiecznym" narzeczonym córki Ajdelmana, tam jadał i sypiał. W końcu zabrał to, co mu było potrzebne, pozostawiając jednak córkę Ajdelmanową.

Z CAŁEJ POLSKI

W TORUNIU POWSTANIE AKADEMJA.

Podczas ostatnich uroczystości jubileuszowych 700-lecia miasta Chełmna, wicestarosta dr. Gąsowski wysunął plan utworzenia w Chełmnie akademji technicznej. Plan ten rozważano na zebraniu przedstawicieli kuratorjum i zarządu Instytutu Bałtyckiego w Toruniu. W obradach wziął udział ks. biskup Okoniewski. W dyskusji po referatach wysunięto dwa projekty: utworzenia pomorskiego instytutu naukowego lub też wszechnicy. Ostatecznie ustalono, że jednym z poważnych środków zaradczych na propagandę niemiecką mógłby być uniwersytet w Toruniu, który mógłby znaleźć pomieszczenie w dotychczasowym gmachu województwa. Dla województwa zaś projektowano wybudować nowy gmach. Projekt ten będzie przedłożony odpowiednim czynnikom rządowym.

LIKWIDACJA FABRYKI PAROWOZ.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów fabryki budowy parowozów w Warszawie uchwaliło likwidację fabryki z dniem 1 kwietnia b. r. Na walnem zgromadzeniu reprezentowanych było 80 proc. kapitału akcyjnego, a uchwała o likwidację przedsiębiorstwa zapadła jednogłośnie.

KATASTROFA LOTNICZA.

Z lotniska mokotowskiego w Warszawie wystartował onegdaj na ćwiczebny lot samolot wojskowy, pilotowany przez szer. pilota Franciszka Adamczyka z obserwatorem Romanem Zaleskim. Gdy samolot znalazł się nad Grójcem wpadł w korkociąg i runął na pola. Lotnicy zdołali wyskoczyć ze spadochronami i wylądowali bez szwanku. Samolot został doszczętnie zniszczony.

KLĄTWA NA ŚWIĘTOKRADCÓW W SĄDZIE.

Na ławie oskarżonych w sądzie grodzkim w Łodzi zasiedli członkowie szajki, która obrabowała kościół Serca Jezus. w Łodzi. Złodzieje ukradli w nocy na dzień 12 stycznia rb. dwa złote kielichy, wota, bieliznę kościelną, rozbili puszki z ofiarami i t. p. Po długich poszukiwaniach policji udało się aresztować 8 członków szajki z Bronisławem Martuzalskim na czele. W czasie rozprawy zeznawał ks. prałat Mirecki z kościoła Serca Jezusowego, stwierdzając, że nad ranem znaleziono na dywanie przed ołtarzem rozrzucone i podeptane komunikanty. Ks. prałat Mirecki wygłosił do oskarżonych tekst klątwy kościelnej, rzuconej na świętokradców, a wyłączającej ich ze społeczności katolickiej. Wygłoszenie klątwy w sali sądu zrobiło wielkie wrażenie na zebranej na sali rozpraw publiczności i na oskarżonych. Sąd wydał wyrok, skazujący Bronisława Martuzalskiego na 5 lat więzienia, pozostałych zaś uczestników kradzieży oraz paserów, którzy sprzedali skradzione przedmioty kultu, na kary więzienia od 6 miesięcy do 4 lat.

TRĘDOWATY NIE GROŹNY DLA SWEGO OTOCZENIA.

Chory na trąd 34-letni Lejzor Eckhajzer z Warszawy (Nowolipki 43) został wypisany z kliniki dermatologicznej uniwersytetu warsz. Nie przedstawia on — wedle opinji tej kliniki — żadnego niebezpieczeństwa dla otoczenia. W naszym klimacie trąd nie jest, według opinji dermatologów, zaraźliwy. Eckhajzer ma powrócić do swego zawodu kierowcy samochodowego.

WŁAMYWACZE W SĄDZIE APELACYJNYM.

W nocy z 28 ub. mies. na 1 bm. włamali się nieznani sprawcy po wybiciu szyby w oknie parterowem od ulicy Sądowej w Katowicach (przy placu Wolności) na I piętrze do kancelarji Sądu Apelacyjnego, gdzie systemem fantuszkowym rozpruli kasę, spodziewając się zdobycia większej sumy pieniędzy, złożonych tam około 1 bm. Jednak w kasie znajdowało się tylko 42 zł., czem prawdopodobnie zrażeni, złodzieje opuścili szybko gmach sądowy tą samą drogą, przez nikogo niezauważeni. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem ujęcia kasiarzy, którzy nie zawahali się przed włamaniem do pilnie strzeżonego i po części zamieszkałego budynku, najwyższej instancji sądowej na Śląsku.

NARCIARZE U LAPOŃCZYKÓW.
Uczestnicy zawodów F. I. S. w Solleftea podziwiają wspaniałego renifera.

Osobliwi skazańcy na śmierć
którzy nie chcieli być ułaskawieni.

Jest ogólnie wiadomo, że **skazani na śmierć prawie zawsze witają z radością zamianę tej kary na dożywotnie więzienia.** Ale zdarzają się osobnicy, którzy obstają uparcie przy swoim prawie do śmierci. Oto kilka przykładów.

Pewna Amerykanka. Sara Proctor, **została skazana na śmierć przez powieszenie za otrucie swej rywalki.** Zamieniono jej jednak tę karę na dożywotnie więzienie i umieszczono w więzieniu w Ohio. Zamknięcie było dla niej tak nieznośne, że **po kilku tygodniach wniosła podanie o przywrócenie jej prawa do stryczka, które jej niesłusznie odjęto.** Podanie załatwiono odmownie, ale skazana nie ustępowała i ponawiała je ciągle. Trwało to dwadzieścia lat — w końcu urzędnicy mieli tego dość. Nie powiesili jej jednak, tylko zwrócili jej wolność. **To ją w zupełności zadowoliło i nie upierała się już przy stryczku.**

W Texas stanął przed sądem morderca Henryk Summons, któremu **udowodniono winę i skazano na śmierć.** Egzekucja miała się odbyć za 14 dni. Ale ku zdumieniu sędziów skazany rzucił się przed nimi na kolana i błagał, aby egzekucja mogła się odbyć najpóźniej za trzy dni. **Sędziowie byli na tyle humanitarni, że odstąpili tym razem od litery prawa i uwzględnili prośbę skazanego.**

Przed kilkunastu laty w Littleton w Ameryce miał miejsce samosąd, t. zw. prawo Lyncha, które od czasu do czasu **powtarza się w różnych punktach Stanów Zjednoczonych.**

Pewien John Wallace zamordował dwie kobiety. Aczkolwiek wina była bezspornie dowiedziona, sędziowie skazali go tylko na dożywotnie więzienie. **Morderca i publiczność zaprotestowali jednocześnie: morderca uważał karę za zbyt długą, publiczność za zbyt łagodną.** Sędziowie jednak wyrok utrzymali. Jednakże John Wallace osiągnął swoje prawo do śmierci. W nocy po wyroku, 50 zamaskowanych mężczyzn wdarło się do więzienia, wyważyło drzwi do celi skazanego, który im **od wewnątrz gorliwie pomagał, założyli mu stryczek na szyję, wyprowadzili za miasto,** gdzie pozwolono mu jeszcze wybrać odpowiednie drzewo — i powiesili go.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

„CZŁOWIEK Z BRAMY“. Michał Rusinek zasłynął jako autor „Burzy nad brukiem“, powieści o Piotrusiu Orzełuchu, synu krakowskiej stróżki, łaziku i głodomorze, który z dzikim uporem, przedsiębiorczością przebija się z powodzeniem przez życie. Wydaną obecnie nowa powieść tegoż autora „Człowik z bramy“ (nakład Gebethnera i Wolffa) snuje dalszy ciąg losów tego oryginalnego — na gruncie naszej współczesnej literatury — przedstawiciela polskiej odmiany self mademanizmu. Piotr Orzełuch osiada więc w Gdyni i otwiera zakład fotograficzny. Doskonale jest w tej powieści zestrojony rozwój Piotra i jego przedsiębiorstwa z rozrostem Gdyni, ciekawie podpatrzoną gorączka tamtejszej przedsiębiorczości, kolizje małych i dużych interesów, powolny proces dorabiania się jednostek kosztem grup. Ten proces powstawania nierówności majątkowych przedstawiony jest przez Rusinka z nieznaną u nas wnikliwością i znajomością rzeczy. Obok tego nurtu gospodarczego — epickiego w opisie — jest w „Człowieku z bramy“ inny nurt, liryczny i osobisty, nurt społecznego resentymentu. Oto Piotruś, poniewierany syn stróżki, ciężko pracował po to, aby zostać kamienicznikiem, aby mieć prawo do córki swego byłego patrona kamienicznika, w której się beznadziejnie kochał. Dorobił się, stać go już na odkupienie kamienicy, gdzie pracował, wraca więc do Krakowa, spotyka swoją Dulcyneę, ale mija ją — obojętnie! — z czułością zaś ogląda dom swego dzieciństwa, piwnicę, z której matka jego nosiła węgiel, stróżówkę, w której mieszkał i obecnych jej mieszkańców: taką samą, jak jego matka, stróżkę Marję i takiego samego, jak on niegdyś, syna jej Piotrusia. Piotr przypada do jej rąk — zrozumiał, że tu jest jego dom, od którego odejść nie powinien i nie może. Cykl wypadków zamknął się, wrócił do punktu wyjścia. Na najżywsze pochwały zasługuje poza tem styl jędry, żywy, trafna i wynalazcza metaforyka, ciekawa konstrukcja. Słowem, książka jest w najwyższym stopniu warta przeczytania.

„NAUCZYCIEL POLSKI“ — rocznik XIV — organ Stowarzyszenia chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych — wychodzi dwa razy w miesiącu. Treść nr. 1: Jeszcze jeden cios. W obronie uposażeń. Cośmy dostali na gwiazdkę. Zasady organizacyjne i stopnie szkół powszechnych w nowym statucie. Hospitacje kierownika szkoły. Z prasy. Kronika. Treść nr. 2: Sprawy najaktualniejsze. P. wiceminister skarbu o uposażeniach. Sprawy uposażeń w prasie. Z Sejmu i Senatu: budżet oświaty w komisji sejmowej. O odroczenie rozporządzeń uposażeniowych. Sieć szkolnictwa powszechnego w nowym ustroju szkolnym. Państwowy Instytut nauczycielski. Komunikat komitetu zbiórki na okręt „Dar Szkoły Polskiej“. Poradnik w sprawach prawnosłużbowych. Z życia Stowarzyszenia. Kronika. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Senatorska 19. Prenumerata roczna 10 zł.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

72

— Dwóch brakuje — rzekł zamieszany w tłum kapral lotnik. — Utknęły gdzie po drodze, czy co? Nie, trzech brakuje...

Wtem nad polem zahuczał głos z megafonu:

— Musimy oznajmić państwu tragiczną wieść. Eskadra wraca, ale bez porucznika Szreniawy...

Tłum zastygł w takiem przerażeniu, że z tysięcy piersi nie wydarł się ani jeden krzyk. Megafon huczał dalej:

— Właśnie doniesiono nam telegraficznie, że w pobliżu Poznania miała miejsce straszna katastrofa. Dwa samoloty, jeden z asysty, drugi pilotowany przez porucznika Szreniawę, wpadły na siebie na wysokości pięciuset metrów. Pilot pierwszego samolotu zdążył się uratować na spadochronie, porucznik Szreniawa i towarzyszący mu mechanik, Ko...

Reszta hiobowego komunikatu utonęła w iście czyśćowym koncercie jęków, płaczów i krzyków, jakie wybuchły na przed chwilą radosnem polu. Kobiety klękały, wznosząc ręce ku niebu. Wielu mężczyzn płakało głośno jak dzieci. Kilkanaście osób zemdlało. Niektórzy nie chcieli wierzyć. Krzyczeli, że to omyłka. Inni przepychali się w różne strony, bez celu, niby oszalałe owce. Ogarnięty psychozą rozpaczy tłum kłębił się w miejscu, jakby szukając sposobu na wyładowanie zgwałconych uczuć. Przejście od radości do przerażenia i rozpaczy było zbyt nagłe. Tak rozpędzona, Amazonka, zahamowana u ujścia do morza, parciem przypływu, wznosi się grzywami kolosalnych fal.

Wieliński ułożył na ławce zemdloną Krysię. Był rad, że zemdlała. Nie próbował jej nawet cucić. Stał obok i płakał. Nika była trochę blada, lecz nietyle z osobistego wrażenia, ile stąd, że udzieliła jej się ogólna atmosfera grozy i niebezpiecznego zamętu. Płacząc łatwemi łzami powtarzała głośno:

— To dopiero nieszczęście! Biedny Bodek! Szykował się na wesele, a będzie miał pogrzeb. Mój Boże, już go nie zobaczę! — Nogi pod nią drżały, ale tak naprawdę to żal jej był słaby.

Przeszedłszy do porządku nad okrutnym dramatem, zajęła się praktycznemi rozmyślaniami na temat żałoby i efektów fotograficzno-reporterskich.

Hala, stojąca o kilka kroków od ławki, podniosła ręce do góry i krzyknąwszy już chyba po raz dziesiąty:

— To nieprawda! — zapadła znowu w niepokojącą nieruchomość. Głos jej brzmiał dziko, niemal nieludzko. Nika obejrzała się na nią ciekawie.

Hala odwróciła się powoli. Wyglądała tak strasznie, że Nika wydała mimowolny okrzyk. Oczy miała szklane, rysy ściągnięte, usta sine.

— To nieprawda! To nieprawda! To nieprawda! To nieprawda! To nieprawda! — zakrzyczała gwałtownie, rzucając się na Nikę i chwytając ją za ramiona. — To nieprawda! To nieprawda! To nieprawda!

Warkot motorów nadlatującej eskadry był już bardzo donośny. Dwa samoloty podchodziły właśnie do lądowania. Policja walczyła z tłumem, napierającym na kordon.

I znów zahuczał megafon:

— Szanowni państwo, proszę się uspokoić! Porucznik Szreniawa cały i zdrowy! Zaszła karygodna pomyłka. Nie jego samolot uległ katastrofie. Co się tyczy załogi rozbitego samolotu, porucznika pilota Bińskiego i kaprala Za...... jest nadzieja..... samolot porucznika Szreniawy podchodzi właśnie do lądowania. Uprasza się szanowną publiczność o....

Nim policja zdążyła znów sformować kordon, fala ludzi zalała lotnisko. Jedna z lądujących maszyn przeleciała tuż nad głowami tłumu i cudem tylko usiadła na kawałku wolnej przestrzeni.

Samolot Szreniawy zalało zaraz mrowie ludzi. Wyciągnięto pilota z kabiny i poniesiono triumfalnie na ramionach. Wieliński, prowadzący pod rękę słaniającą się Krysię, naprożno usiłował się do niego przedostać. Spotkanie nastąpiło dopiero w drzwiach poczekalni. Tu również Bohdan porwał w objęcia Nikę, roześmianą radośnie, a jednocześnie silącą się na płacz i świadomą zwróconych na siebie objektywów aparatów fotograficznych i filmowych.

Hala została na podjum.

Okropny wstrząs przypłaciła zapaleniem mózgu.

D. c. n.

I-sze Ogłoszenie

Zarząd Spółki Akcyjnej Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem, Spółka Akcyjna,

zawiadamia niniejszym pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 26 marca 1934 r. o godzinie 11-ej, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonarjuszów w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1933 oraz udzielenie absolutorjum władzom Spółki.
4) Reasumcja bilansów na dzień 31 grudnia 1931 i 31 grudnia 1932 r. w punkcie dotyczącym otwarcia specjalnego rachunku przejściowego dla różnic kursowych w myśl ustawy z dnia 18 marca 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 25 poz. 226 i rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu z dnia 2 lipca 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 64 poz. 604.
5) Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
6) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1934.

W myśl art. 57 prawa o spółkach akcyjnych, akcjonarjusze mogą zgłaszać dodatkowe sprawy do powyższego porządku dziennego, które wymienione zostaną wówczas w ogłoszeniu następnem.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dniu 17 marca 1934 r. w biurze Spółki w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza 9, lub w biurze Warszawskiem Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj, mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza, albo w instytucjach kredytowych.

Akcjonarjusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Metallurgique Belgo-Francais, Bruxelles, 168, rue Royale.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj, oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do par. 10 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne, bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj. 1460

I-sze Ogłoszenie

Zarząd Spółki Akcyjnej „Sieci Elektryczne", Spółka Akcyjna,

zawiadamia niniejszym pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 26 marca 1934 r. o godzinie 12-ej, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Akcjonarjuszów w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94, z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1933 oraz udzielenie absolutorjum władzom Spółki.
4) Reasumcja bilansów na dzień 31 grudnia 1931 i 31 grudnia 1932 r. w punkcie dotyczącym otwarcia specjalnego rachunku przejściowego dla różnic kursowych w myśl ustawy z dnia 18 marca 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 25 poz. 226 i rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu z dnia 2 lipca 1932 r. Dz. U. R. P. Nr. 64 poz. 604.
5) Wybory do Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
6) Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej na rok 1934.

W myśl art. 57 prawa o spółkach akcyjnych, akcjonarjusze mogą zgłaszać dodatkowe sprawy do powyższego porządku dziennego, które wymienione zostaną wówczas w ogłoszeniu następnem.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnem Zgromadzeniu jeżeli zostaną złożone przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dniu 17 marca 1934 r. w biurze Spółki w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza 9, lub w biurze Warszawskiem Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcyj, mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj u notarjusza, albo w instytucjach kredytowych.

Akcjonarjusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcyj w firmie Trust Metallurgique Belgo-Francais, Bruxelles, 168, rue Royale.

Zaświadczenia winny wymieniać liczbę akcyj, oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do par. 10 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne, bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj. 1461

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

BROWNING

zgubiono na sali B.B. W. R. znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem zł. 20 — do „Kurjera Zachodniego". 1456

ZAGINĄŁ

pies, 1 marca wieczorem, wyżeł, krótkowłosy, bronzowy nakrapiany, ogon obcięty. Odprowadzić za nagrodą Rudna 6 Zielaniewski telefon 6-67. 1459

OBUWIE

dziecinne własnego wyrobu gwarantowane i niegwarantowane Ceny zniżone 50% z powodu kryzysu. Sosnowiec, Czysta 9 — koło Urzędu Skarbowego, Kowalski. 1452

ZAGINĄŁ

pies, owczarek — wilczur ciemno szary — Odprowadzić za wynagrodzeniem. Bracka 8 I p. mieszk. 5. 1446

OD 1 MARCA

wydaje się w domu prywatnym obiady smaczne, obfite, na maśle, na żądanie djetetyczne. Wiadomość telefon Nr. 73. 1439

DOM KLIMATYCZNY

nowootworzony, przyjmuje na leczenie kuracjuszy z chorobami dróg oddechowych — stosując nowoczesne zabiegi.— Adresować: Wilkowice — Bystra— dr. Pawlak. 952

ZAKŁAD TAPICERSKI

Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 334

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJĘ

Funduszu Bezrobocia zgubił Josek Bursztyn Sosnowiec, Swobodna Nr. 24. 1457

POSADY i PRACE

ŚLUSARZ - SPAWACZ posiadający do dyspozycji aparat do spawania na prąd poszukuje pracy w kopalni lub fabryce, pod gwarancją spawa części maszyn na prąd i tlen Wiadomość: „Kurjer Zachodni" 1451

KUPNO i SPRZEDAŻ

OKAZJA FORTEPIAN SCHRÖDERA

prawie nowy krótki bardzo tanio sprzedam Wspólna 16 — pierwsze piętro lewo. 1458

LOKALE

SKLEP

o 2 wystawach wykładany białemi kaflami bez mieszkania oraz lokal restauracyjny egzystujący od roku 1908. Zaraz do wynajęcia. Dąbrowa Okrzei 20.

DO WYNAJĘCIA

pokój umeblowany. Sosnowiec, Chmielna 3 m. 9 I p. 2-ga sień, przy przystanku tramwajowym. 1306

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — [illegible]